Nr 289. Kraków, Wtorek 28 Czerwca 1910. Rok XX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 koron
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 46. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plebsa, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: w Krakowie: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya ... i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kurlińskiego, Sukiennice. — ... Krotoschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Ogłoszenia przemysłowe i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Plebs, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Haaslea. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od administracyi „N. Reformy".

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

„Nowa Reforma"

wychodzi dwa razy dziennie:

o godzinie 5 rano i o pół do 3 po południu.

Pomimo znacznie zwiększonych z tego powodu kosztów wydawnictwa, pierwotna cena prenumeraty

nie została podwyższona.

Szczegóły prenumeraty w nagłówku dziennika.

Abonenci „Nowej Reformy" nabywać mogą po zniżonej cenie illustrowany dwutygodnik lwowski p. t.

„Nowe Mody"

Prenumerata kwartalna 2 korony 40 hal.

Mowa tronowa bez niespodzianek.

Jeszcze w piątek zapowiadały wiedeńskie dzienniki, że mowa tronowa, którą cesarz w sobotę otworzyć miał nowowybrany Sejm węgierski, zawierać będzie wielkie niespodzianki. Zapowiedź ta zawiodła zupełnie. W mowie tronowej, mimo wielkiej jej długości, nie było nic, coby uważać można za nowe, nieoczekiwane przez nikogo postanowienia i zamiary korony lub obecnego rządu, natomiast było w niej wszystko, czego od hr. Khuena, jako zwycięzcy, spodziewać się było można. Dowiodła ona, że ten nawskroś realny polityk, lekceważący, a nawet brutalnie depcący wszelką uczciwość w polityce, jest widocznie najmocniej przekonany, iż osiągnięte przez niego, przy pomocy wojska i pieniędzy, zwycięstwo jest naprawdę wyrazem zupełnego przewrotu w aspiracyach i nadziejach narodu węgierskiego, a niemniej, że zamierza on zwycięstwo to wyzyskać do ostatecznych granic. O ile to jego przeświadczenie i wysnuwane z niego kalkulacye są zbyt optymistyczne, o tem przekona się on zapewne już na najbliższych posiedzeniach Sejmu, a może już się przekonał z głosów prasy węgierskiej. Jakkolwiek bowiem omawia ona treść mowy niezwykle spokojnie, to bynajmniej nie ukrywa swego niezadowolenia i nie tai, w czem mowa tronowa Węgrom przykry zgotowała zawód.

Ściśle rzecz biorąc, zawiodła ich ona we wszystkiem. Przedewszystkiem nieszczególne sprawił wrażenie, i to nietylko po stronie dawnej koalicyi, ustęp, w którym król węgierski wyraża swoje zadowolenie z wyniku wyborów. Niektóre dzienniki widzą w tem nawet niezgodne z konstytucyą węgierską zaznaczenie osobistej woli i osobistych dążeń korony, lekceważenie poglądów znacznej części narodu. Niemniej przykre rozczarowanie wywołał fakt, że mowa tronowa ani słowem nie wspomina o **narodowych zdobyczach** Madziarów, że domagając się od nich nowych ofiar na rzecz dualistycznego państwa, żadnej w zamian za to nie zapowiada rekompensaty w dziedzinie dalszego narodowego rozwoju państwa węgierskiego. Nawet grupa Andrassego, opierająca się na programie 1867 roku, ubolewa, że nie włączono do mowy tronowej ani jednego zdania, uwzględniającego postulaty znanego „programu dziewięciu" z czasów Szella.

I rzeczywiście też — po wypadkach ostatnich lat na Węgrzech, uważaćby można sobotnią mowę tronową za wielki anachronizm. Nie liczy się ona w niczem z temi wypadkami i wraca zupełnie do czasów, w których w całej pełni jeszcze obowiązywał program 1867 roku, w których partya niezawisłości ze swoim programem roku 1848 r. uważana była za grono niepoprawnych marzycieli politycznych.

I tak zapowiada ona uregulowanie sprawy bankowej wyłącznie na zasadzie dalszej **wspólności**, tak samo odnowienie konwencyi monetarnej. Dodane zaś do tej zapowiedzi tak pożądane przez Węgrów przyrzeczenie podjęcia wypłat w gotówce jest zbyt ogólnikowe, iżby mogło wywołać zadowolenie. Mowa domaga się dalej wzmocnienia siły zbrojnej państwa i zapewnia jedynie, że rząd przytem mieć będzie wzgląd na finansowe i materyalne siły narodu, lecz nie przyrzeka za to żadnej nagrody w postaci narodowych ustępstw na rzecz znanych postulatów madziarskich w dziedzinie wojskowej.

Zapowiedź reorganizacyi administracyi wewnętrznej poczytuje się ogólnie za zapowiedź dalszego zamachu na samorząd komitatowy w duchu wzmocnienia władzy centralnej. Na skrajnej lewicy zaś i wśród narodowców wywołał rozczarowanie także ustęp, dotyczący reformy wyborczej; jest on bowiem tak mało stanowczy, iż musi nasuwać przypuszczenie, że nowa ustawa wyborcza daleką będzie od czystego czteroprzymiotnikowego głosowania, i że wobec tego nie dopuści do uwydatnienia się rzeczywistego charakteru państwa i faktycznych dążności szerokich kół madziarskich, oraz wchodzących w skład państwa węgierskiego innych ludów.

To też może aż nadto uzasadnione są głosy tych dzienników węgierskich, które przepowiadają, że mowa ta pozostanie jedynie dokumentem papierowym, że z objętego nim programu hr Khuen ani drobnej części przeprowadzić nie zdoła.

Zdradzili się.

Przeciwnicy budowy kanałów po stronie niemieckiej, uzasadniali dotychczas oporne swoje stanowisko głównie względami na dobro państwa, obawą o możliwe przeciążenie jego siły finansowej i kredytowej. Ci sami Niemcy, którzy bez najmniejszych skrupułów głosowali za olbrzymiemi wydatkami na zupełnie nie rentowne, lecz w interesie **Prus i Niemiec** budowane koleje alpejskie, przybierają w sprawie kanałów pozę czujnych stróżów grosza publicznego i opiekunów ludności państwa, ostrzegając, ażeby nie nakładano na nią zbyt wielkich ciężarów. Że w tem nagłem katońskie ludzi, w innych warunkach i okolicznościach bardzo chętnie czerpiących ze źródła państwowego, tkwi sporo obłudy, było od początku aż nadto widocznem; to też nikt nie wątpił, że ich opozycya przeciwko kanałom wynika z zupełnie innych motywów, nie mających z „dobrem ogółu" nic wspólnego. Dziś, jak się zdaje, niektórzy z nich są już tak pewni ostatecznego, zupełnego zwycięstwa swej przeciwnej kanałom polityki, że nie uważają za potrzebne nadal ukrywać właściwych pobudek.

Zupełnie szczerze i otwarcie objawił swoje zapatrywania na jednem z ostatnich posiedzeń Izby poselskiej poseł z Bielska, **Günther**, radca budowniczy z Wiednia i były wiceprezes kartelu górniczego. Wojowniczy ten reprezentant niemieckich trustów przemysłowych poruszył w długiej swojej mowie sprawę budowy kanałów rozmyślnie tylko mimochodem, widocznie dla okazania, jak bardzo ją lekceważy. — Z góry też zaznaczył, że absolutnie **nie wierzy w możliwość zrealizowania ustawy** z r. 1901. Dalej zaś ubolewał, że rząd, jakkolwiek nie ma zamiaru przystąpić do budowy kanałów, uprawia rozmaite „szacherki" (Techtelmechtel) z nabywaniem gruntów pod kanał i kosztem 1 miliona koron utrzymuje 300 techników kanałowych, nie mających żadnego zatrudnienia i na koszt państwa kształcących się wprost... **w próżniactwie**. Wyliczywszy następnie, że kanał **Wisła-Dunaj** pochłonie 600 milionów, poseł bielski nie zastanawiał się już dalej nad tą kwotą, wobec braku obliczeń rentowności nowej drogi wodnej, a całe ostrze swej krytyki skierował ku **ekonomicznej** stronie projektu kanałowego.

„Jeśli go wykonamy — mówił — wyrządzimy ciężką szkodę **kolei północnej**, otworzymy bowiem nową drogę dla produktów **pruskich**, których do nas wpuścić nie chcemy, nie mając przytem możności korzystania z tej drogi dla naszego wywozu".

To wysunięcie na pierwszy plan ekonomicznego interesu **Austryi** nawet wobec **Prus** miało wykazać austryacki „patryotyzm" mowcy, i dać mu niejako prawo do tem ostrzejszego uderzenia na **Galicyę** — co było jedynym i wyłącznym celem jego filipiki.

„Galicya — wywodził poseł bielski dalej — jest bez wątpienia bardzo interesowana w tej sprawie. Lecz kraj ten **bardzo mało się przyczynia** do kosztów budowy kanału, które prawdopodobnie poniosą „**czynne**" kraje monarchii. Gdy zaś opłaty frachtowe na tym kanale będą niższe, niż na kolei, **więc damy produkcyi galicyjskiej możność dotarcia do samego serca monarchii na nasz koszt.** Jeśli więc panowie z Galicyi pragną w sposób tani przywozić swoje płody do Wiednia, niech się postarają o to **na koszt własny.**"

Zamiast budowy takiego kanału zalecał poseł Günther położenie **trzeciego i czwartego toru** na liniach kolei Północnej, co kosztować będzie tylko 120 milionów, a da gwarancyę, że kolej załatwi się z całym ruchem towarowym między wschodem i zachodem także w przyszłości. Tem, że istnieje sankcyonowana przez cesarza ustawa kanałowa, poseł Günther wcale się nie krępuje. Przecież tę ustawą znieść może inna przeciwna jej ustawa, która także uzyska sankcyę cesarską.

Oto cała treść antikanałowych jego wywodów, Przedmiotowo zupełnie jałowa, za to znamienna, jako wyraz — **zawiści konkurencyjnej i politycznej.** Kartelowcy przemysłowi na Śląsku w Czechach i dalej na Zachodzie boją się uprzemysłowienia Galicyi, zaś agraryusze czesko-morawscy konkurencyi galicyjskich płodów rolniczych. Niemcy zaś na zachodzie odczawają trwogę na myśl, że Galicya podnieść się może na wyższy poziom dobrobytu materyalnego, bo to zwiększyłoby także jej polityczne znaczenie w państwie. Za wszelką cenę pragną więc utrudnić taki rozwój stosunków, udaremnić wszystko, coby go wytworzyć mogło. A w cyniźmie swoim posuwają się tak daleko, że traktują Galicyę, kraj należący do monarchii austryackiej — **jako zagranicę** — na równi z Prusami!

Zdaniem posła Günthera — państwo austryackie ma taksamo utrudniać dostęp płodów galicyjskich do Wiednia, jak utrudnić pragnie import **zagranicznych** płodów pruskich. Tak się wśród Niemców objawia **austryacka** idea państwowa, gdy chodzi o Polaków.

Ostateczne odrzucenie maski przez niemieckich przeciwników kanału powinno wreszcie otworzyć oczy także tym żywiołom w Kole polskiem, które dotychczas doniosłości tej drogi wodnej nie pojmują; powinno całe Koło skłonić do **najenergiczniejszej akcyi w tej sprawie.**

Co do posła Gunthera — to jego antigalicyjskiej otwartości wcale się nie dziwimy. Jest to przecież rodowity **Prusak**, były porucznik gwardyi pruskiej, weteran wojny r. 1870/1 — odznaczony pruskiemi orderami.

Wielki Kraków a kongres mieszkaniowy w Wiedniu.*)

X.

Cóż tedy znaczą owe surowe głosy krytyki, jakie spadły na głowę prezydenta, że przez swoją „awanturniczą polityką" prowadzi gminę do ruiny, że ją obdłuża nadmiernie, kupując nieproduktywne grunta i t. p? Konia z rzędem dam temu, kto wynajdzie lepszy sposób prowadzenia polityki gospodarczej gminnej, nad tę jaką gmina Krakowa zaczyna obecnie prowadzić, przyjmując zasadę, aby wzrastających potrzeb zarządu nie pokrywać podwyższaniem podatków, tylko szukać prywatnych źródeł dochodu, przez zakładanie przedsiębiorstw miejskich i przez prowadzenie spekulacyi gruntowej na szerszą skalę. To słowo „spekulacya" trzeba co do gminy odnosić w szlachetniejszem słowa tego znaczeniu, albowiem jeśli miasto nabywa pustkowia lub orne pola na przedmieściach, i wyzyskuje swoje środki i urządzenia, jakiemi prywatny człowiek lub nawet konsorcyum nigdy rozporządzać nie może, aby je uprzystępnić, przez co powoduje, że one wzrastają na wartości, to zupełnie słuszną jest rzeczą, że gmina może na tem przedsiębiorstwie zarabiać, gdyż pomimo tego jest w możności stwarzać jeszcze bardzo tanie parcele budowlane. Mam wszelką nadzieję, że, niezrażony sporadycznemi głosami krytyki krótkowidza, nie ustanie p. prezydent miasta wraz z całą Radą miejską w urzeczywistnianiu przeprowadzenia na szerszą skalę zakreślonego planu gospodarki gruntowej i skieruje swe usiłowania, aby w rozmaitych stronach miasta zabezpieczyć gminie większe kompleksa gruntów, podobnie, jak to stało się w Dębnikach. Jeżeli ten cel osiągnięty będzie, można bezzwłocznie przystąpić do parcelacyi gruntów, i rzucać na targ większą ilość tanich parcel budowlanych, które zabudowane domkami zabezpieczą uboższej ludności tanie i zdrowe mieszkania.

Mam wrażenie, że wtedy udałby się eksperyment z zaprowadzeniem systemu wydzierżawiania przez miasto gruntów pod budowę domków. Już dr Bąkowski w swej znakomitej broszurze: „Dzierżawa gruntów pod budowę" Lwów 1907, daje pod względem prawnym wyczerpujące wskazówki, jak należy tę sprawę rozwiązać i wykazuje, że dla wprowadzenia tego systemu niema żadnych widocznych trudności. Wszak dla banków i kas oszczędności, które udzielają pożyczek hipotecznych, spłacalnych w latach 39, 45, 52, powinno być obojętne, co stanie się z domem i gruntem za 99 lat, albowiem w połowie tego czasu, będzie już dług hipoteczny zapłacony, zmiana zaś statutu, aby na tego rodzaju domy, których właściciele nie są hipotecznymi posiadaczami gruntów, dawać pożyczki hipoteczne, nie jest poważną przeszkodą. — Wprowadzenie tego systemu dzierżawy parcel byłoby dobrodziejstwem dla szerokich mas ludności i zabezpieczyłoby gminie znaczne korzyści.

Gmina w tym wypadku nic nie ryzykuje, albowiem operuje tylko swoim kredytem. Jej przychodzi bardzo łatwo pożyczyć tanio całą kwotę potrzebną na zakupno większego terenu i na wykonanie tamże ulic, kanałów, wodociągów, oświetlenia itd. i gdy to uczyni, wtedy wydzierżawia powstałe parcele na lat 99, a właściciele domków, które tam wybudowane zostały, płacą gminie czynsz dzierżawny w tej wysokości, jaka potrzebną jest na spłacenie rat amortyzacyjnych zaciągniętej pożyczki, wraz z doliczeniem kosztów utrzymania ulic itp. Tym sposobem zmniejszają się koszta budowy pojedyńczych domków, albowiem budujący nie potrzebuje wydawać pieniędzy na grunt, miasto zaś nic nie ryzykując, ani też nic nie wkładając, po 99 latach przychodzi w posiadanie gruntów olbrzymiej wartości, zwiększając tem samem swój majątek gminny. To są drogi, któremi zarząd miasta krocząc, może znakomicie neutralizować lichwę mieszkaniową i regulować spekulacyę gruntową, przytem równocześnie jest w możności osiągnąć znaczne korzyści materyalne. Jestem przekonany że przy dobrej woli gminy, dałoby się to w krótkim czasie przeprowadzić, a doniosłe skutki widoczne byłyby już w pierwszych latach działania.

Aby taką reformę przeprowadzić, musi gmina poczynić usiłowania w dwóch kierunkach, które wpłynąć powinny korzystnie na przebieg całej polityki gruntowej a mianowicie: 1) należy zakupić tramwaj elektryczny, 2) uzdrowić nasze dzikie stosunki budowlane, 3) zmienić obecną przestarzałą ustawę budowlaną.

Dzisiejszy tramwaj jest wprost skandalem dla Krakowa. Używają go tylko ci, którym nie śpieszno; tego rodzaju stosunki nie byłyby cierpiane nawet w Liszkach i Skawinie, i dlatego powinna gmina tramwaj wykupić, porobić w nim znaczne wkłady i wydatnie rozszerzyć sieć tramwajową w tem przekonaniu, że zrobiony wkład musi się oprocentować i opłacić, albowiem niema miasta na świecie, w któremby nie opłacało się przedsiębiorstwo tramwajowe o racyonalnej sieci. Mając tramwaj do dyspozycyi, może gmina poprowadzić linie aż do swoich gruntów zamiejskich i w ten sposób podnieść ich wartość na poczekaniu. To jest ten wielki atut w rękach miasta, który daje mu możność i ułatwienie łatwej i produktywnej spekulacyi gruntowej, wyjdzie ona bowiem na dobre i mieszkańcom i gminie, dochody zaś, jakie miasto z tych źródeł czerpałoby, byłyby majątkiem wszystkich, gmina bowiem żadnego zarobku do kieszeni nie schowa, lecz zużywa go na dalsze inwestycye, z których cały ogół korzysta.

*) Zobacz numer poranny „N. Reformy".

Z belgijskiej wystawy światowej.

Bruksela, 25 czerwca.

(Inauguracye. — Francya i Belgia. — Festyny. — Pawilon miasta Leodyum. — Brauningi. — Karol Rogier.)

Zwiedzając wystawę w pierwszych godzinach popołudniowych, każdy spostrzeże nie bez pewnego zdziwienia, że codziennie prawie około godziny 3 po południu znaczna liczba poważnych panów zjawia się na wystawie w czarnych strojach mimo 3? stopni ciepła w cieniu. Ci panowie nie przychodzą tutaj dla przyjemności, ale z obowiązku, niezbyt miłego. Inaugurują — powiada publiczność, spoglądając na owe figury urzędowe.

Można śmiało powiedzieć, że od 23 kwietnia począwszy, nie ma dnia bez większej, lub mniejszej inauguracyi. Poprzedniej niedzieli mieliśmy aż trzy inauguracye. Nie traćmy nadziei, że nawet w dniu zamknięcia wystawy odbędzie się inauguracya, to jest otwarcie jakiegoś pawilonu, oddziału, a choćby tylko sekcyi. Możnaby nieraz poprzestać na prostem otwarciu drzwi, czy bramy, ale plac sportowy na przykład nie może się obejść bez uroczystego otwarcia, podobnie, jak dajmy na to, wystawa likierów lub serów. I oto jakaś ekscelencya belgijska musi chwalić, otwierany przybytek, którego przedstawiciel odpowiada z taką powagą, jak gdyby był przedstawicielem jakiegoś państwa, w którem słońce nigdy nie zachodzi. Potem szampan, „petit fours", czarna kawa — i wystawie przybyła nowa atrakcya.

Pomiędzy temi inauguracyami wysunęło się na pierwszy plan bardzo uroczyste otwarcie wystawy francuskiej, o którem wspominam pomimo opóźnienia. Na uroczystość tę przybyli ministrowie francuscy Dupuy, Fronillot i Ruau z całym sztabem wyższych urzędników ministeryalnych, tudzież wystawcy francuscy w liczbie 300. W mowach powitalnych przedstawiciele Belgii, zwłaszcza Max, burmistrz Brukseli, wyrażali sympatye Belgii dla

---

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER.

GRA FAL.

Powieść w związku z „Królem Andrzejem".

44 (Ciąg dalszy).

W pełnię księżyca stał Bolesław Łanowski naprzeciw katedry św. Piotra.

Pusto było dokoła, zaś światło miesięczne rzeźbiło cały gmach srebrno-błękitnem dłutem blasku, iż zdawał się jak wizya jakaś olbrzymia, potężna nad miarę ludzką i nad miarę ludzką wspaniała, dzieło nie przez człowieka dokonane, ale płód boskiego marzenia i dzieło bogatytana.

Alpy Berneńskie, które się niegdyś w noc przejeżdżającemu mimo Łanowskiemu pod księżycem w niebie utopionemi wierchami lodowemi okazały, nie wydały mu się ani większe, ani wspanialsze.

Ecce deus — pomyślał — oto bóg...

Na kolumnadę Berniniego dokoła placu przed katedrą i na jej front kolosalny padała światłość mroźna, spokojna, jednostajna i tajemna. Osnuwał się czemś dziwnem, nieprzeniknionem kościół, mgłą jasności, w której widniał, a poznać go było niepodobna. Stał oto na placu przed człowiekiem, frontem szerokim ku jego twarzy, i niczego nie ukrywał, stał w blasku, a jednak wszystko w nim było mrokiem, cieniem, nieprzeniknionem, czemś, co wzrok obezwładniało i rzucało sobie pod nogi, czemś, pod czego ogromem człowiek nie mógł krzyknąć:

otoś jest to i nic innego!

Ecclesia.

Tak, tak, tak wyglądała wszelka wiara, wszelka religia od wieków i prapoczątku.

Timor fecit deos.

Ani miłość, ani nadzieja...

Tajemna groza owiewa wszelkie mury świątyń.

W strachu, w oszołomieniu myśli, w olśnieniu blaskiem, który nadludzko wznosił, ale cieniami budowę słonił, pokazują się wiary.

Którejż nie jest pierwszą wolą zmiażdżenie duszy ludzkiej przed sobą?

Gdzież jest ta, któraby nie żądała zgięcia kolan, przytykania czoła do płyt kamiennych?

Gdzież jest, lub kędyż była?

Jestże wiara = przyjaciel, wiara = brat, wiara = siostra i matka?

Nie — jest tylko pan, nie doradca, ale rozkazodawca, nie opiekun, ale władca, ojciec panujący.

Niema anioła wywodzącego z domu niewoli, z pola i obrębu walki złego i dobrego ducha — jest tylko nad głową człowieka ich walka, ich zmaganie się odwieczne i wieczne.

Niema geniusza dobrego, jak Sokrates, mądrego, uczącego iść między dobrem, które jest niedostępnem, i złem, które jest złem, drogą średnią, człowiekowi możebną.

Albo szatan, albo postaci niedościgłe, cnotą urosłe do przerażenia.

Timor fecit deos.

To nad nami; lecz przed nami cóż jest?

Egoizm chaldejski, perski, czy starożytnego Egiptu, egoizm popierający to, co jego wzajem popiera, jest panowanie wsparte o panowania, jest łańcuch spleciony z łańcuchami, aby się kula świata trzymała u pułapu zamarcia, łańcuch spleciony z łańcuchami, aby nie pękł, i ich moc i tęgość wzmacniający.

Więc gdy wszelka władza od bóstwa pochodzi, a świat cierpi?

Więc gdy arcykapłan przepowiedniami zaćmienia słońca muruje tron faraona, a faraon rotami wojska otacza tron arcykapłana — a w Nilu krew?

Z założonemi na piersiach rękami stał Łanowski naprzeciw katedry.

Wyzywał ją.

Wyzywał ją w imieniu cierpiących, którzy z jej drzwi żelaznych Chrystusa wołali.

Wyzywał ją jako fundament, ostoję, epokę i błogosławieństwo rzeczy, których nienawidził;

jako ich matkę, uświęcenie, uprawnienie;
jako ich wytłomaczenie, usprawiedliwienie,
jako ich ukonieczn̄ienie —
tak — ukoniecznienie!

Oto stoję sam, mały człowiek, naprzeciw ciebie, katedro.

Sam jeden, tak słaby, że jednego kamienia z bruku na placu przed tobą nie byłbym zdolen wyrwać.

A jednak ty drżysz przedemną.

Drżysz w fundamentach swoich i drży puste wklęsłe wnętrze kopuły twojej, tak wysoko wzniesionej.

Drżą twe filary olbrzymie, schody twe i ściany z ciosu i krużganki twoje.

Drżą głazy, z którycheś pobudowana demoniczną siłą.

Drżą twe ołtarze i krzyże twoje, nawa twa przepotężna i kaplice ogromne i schody twe kolosalne i dachy miedziane i kopuła twa nad Rzymem panująca.

Drży wnętrze twoje i serce w tobie, które się kołysze niewidzialne w pośrodku równowagi twojej, w węźle idealnym budowy twojej, naokół którego rozłożyłaś twe gigantyczne człony.

O zaiste! Od wieków, od praistnienia świata był ten punkt naznaczony, środkowy punkt pomyślenia o tobie, w powietrzu wisiał, w przestrzeni, a duch ludzki pracował naokoło i tkał tę sieć idealną, której ty oto jesteś wyrazem, murowana z ciosów, olbrzymia, święta katedro...

I nie domyślał się dziki pierwotny strzelec tędy idący, że pieśnią trąca w ciebie, która tu już stałaś od prawieków, pomyślana przez przeznaczenie.

Więc gdy od początku świata tu stoisz, jestże to możliwem, aby nastąpił dzień, kiedy ciebie nie będzie?

I jestżeż ktoś zdolny to uczynić?

I możeż on to zrobić?

Lecz jeśli o ciebie opierają się rzeczy, które dusza człowieka wolnego nienawidzi?...

Małe, zaiste małe są fale w Tybrze.

I małe są fale we wszystkich rzekach.

I małe są fale morza i oceanów w porównaniu do rzeczy wielkich.

A jednak cząstka wody ruszona kędyś, oto przez wiatr, rosnąc i potęgując się i szerząc się rozkołysuje morza i oceany.

I z małych oto drobnych kobiecych rąk wstać mogą rzeczy, od których wierzeje nowej epoki pękną i ludzkość w nią wkroczy pomimowolnie.

I z drobnych i nikłych przyczyn wynikają wielkie sprawy.

Oto sztylet, którym zabito Cezara, maleńki był, okruch stali, a i na krzyż Chrystusowy, na ukrzyżowanie serca powszechnej ludzkości, nie potrzeba było nawet drzewa całego.

I arka Noego, z której się rozplenił świat, w porównaniu do morza i potopu czyż była czemś ogromnem?

I nie była otoczona zastępami rycerzy Ruth, ani Judyta.

I Dawid był tylko pasterzem i kamień jego procy mały był.

I oto mała, pierwsza lepsza Polka może być owym ziemi kawałkiem, na której leżał kamień Dawidowy, ową grudką ziemi, z której się wyłupał, równie bezwiedna, jak ta grudka ziemi, że kamień ugodzi w czoło Goliata.

(C. d.

...ax zaznaczył, że Bruksela od... serc francuskich i wita przed... ..., który zawsze walczył o swobodę

...wiście dotąd istnieją pomiędzy Francyą a Belgią ścisłe związki. Francya jest patronką Belgii, która uznaje swoją zależność intelektualną i pragnie dorównać swojej starszej siostrze. Pomimo, że młodzi intellektualiści belgijscy podnoszą indywidualność i odrębność Belgii, widać tu wszędzie przemożny wpływ Francyi. Życie codzienne miast, zwłaszcza Brukseli, budowle, parki, bulwary — to wszystko francuskie.

Z pośród przeróżnych zabaw i festynów, muszę wymienić piękne święto wiosny. Poza pawilonami, wśród pól, przeznaczono rozległą łąkę dla zabaw i popisów sportowych. Tu pośród świeżej zieleni, pod ...chmurnem niebem, 800 dzieci ze szkół miejskich wy...nało stylowe tańce przy dźwiękach wielkiej orkiestr... Dzieci tańczyły swobodnie, bez przymusu, dla swojej zabawy. Po pieśniach Dalcroze'a i ćwiczeniach kalistenicznych, 50 par w strojach z czasów Ludwika XIV odtworzyło padwana, gawota i menueta. W przejrzystem powietrzu harmonijnie pochylały się postacie małych markizów, kręcących się około swoich małych dam i składając im wytworne ukłony.

Po tych dyskretnych tańcach salonowych nastąpiła niespodzianka. Na trawnik wbiegła grupa dzieci w strojach bretońskich i uderzając o ziemię ...botami, wykonała pełen życia taniec chłopski. Po śpiewie chóralnym i korowodzie odśpiewała dziatwa „Brabançonne". Cały ten festyn dziecięcy z tańcami i strojami francuskiemi przypominał wpływy potężnej sąsiadki.

Bruksela, Antwerpia, Leodyum i Gandawa posiadają na wystawie własne pawilony, które mają architektoniczne cechy, właściwe owym miastom. Leodyum, tak dobrze znane Polakom, słynie oddawna z wyrobu broni. W okolicy tego miasta wieśniacy, starcy, kobiety, dzieci wyrabiają broń. W mieście istnieją olbrzymie fabryki metalurgiczne, pomiędzy któremi „Fabrique nationale d'armes de guerre" słynie z mauzerów i brauningów. Fabryka ta posiada osobny pawilon.

Brauningi mają już dzisiaj u was ogromną popularność, niestety przeważnie smutną. Każdy rewolwer systemu Browninga musi przejść przez 251 przeróżnych operacyj przy pomocy 225 maszyn. Przy zmianie kalibru liczba operacyj wynosi 365, które są wykonywane po kolei na 350 warsztatach. Samo polerowanie wymaga 40 maszyn. Fabryka w Herstalu pod Leodyum wyprodukowała 800.000 brauningów, 375.000 mauzerów i 300 milionów nabojów do obu gatunków broni palnej.

Wróćmy do pawilonu miasta Leodyum, słynącego ze swoich zasad demokratycznych. Wydało ono Karola Rogiera, wielkiego męża stanu Belgii współczesnej. Mieszczanin z dziada pradziada, dziennikarz i adwokat, poeta i żołnierz, deputowany i prezydent gabinetu, Karol Rogier należy do tych osobistości, które powołały do życia nowoczesną Belgię. Po rewolucyi z r. 1830, w której brał czynny udział, zaczął pracę nad umysłowem i ekonomicznem odrodzeniem kraju, przeprowadzając zarazem polityczne i społeczne reformy.

Godłem miasta Leodyum, nawskroś demokratycznego, wolnomyślnego i przemysłowego jest kolumna z koroną arcybiskupią i krzyżem nad nią. Skąd to godło? Oto Leodyum ongi było przez całe wieki oddane biskupom. Dzisiaj panuje tutaj wszechwładnie przemysł. Znać to najsilniej na szkolnictwie. Leodyum posiada szkoły rzemieślnicze ślusarzy, krawców, stolarzy, garbarzy, szewców, ogrodników, ochronki i ogródki dla dzieci robotniczych, akademię sztuk pięknych, uwzględniającą głównie sztukę stosowaną, wyższą szkołę handlową, szkołę dla robót publicznych i t. d. Nie potrzebujemy wspominać o słynnej politechnice leodyjskiej.

Przygodny.

Uroczystości grunwaldzkie.

Kraków, 28 czerwca.

Komitet wykonawczy

kraj. komitetu grunwaldzkiego od piątku ubiegłego tygodnia aż po dzień obchodu obraduje bez przerwy. Załatwiono sprawę nabożeństw, program odsłonięcia pomnika Jagiełły, sprawę trybun, dekoracyi i iluminacyi miasta. Komitet wykonawczy przyjął także dwie odezwy do społeczeństwa, układu r. m. red. Konopińskiego.

Nabożeństwo dziękczynne

w piątek 15 lipca rozpocznie się w kościele Najśw. Maryi Panny o godz. 9 rano. Mszę św. odprawi ks. infułat Krzemieński, o wygłoszenie kazania zwrócono się do biskupa Bandurskiego, który miał je pierwotnie wygłosić podczas mszy polowej na boisku sokolem w niedzielę 17 lipca, ale ten punkt programu odpadł z powodu odmowy książęco-biskupiego ordynaryatu. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór Tow. muzycznego, z towarzyszeniem orkiestry p. Czyżowskiego. Wstęp do kościoła tylko za biletami, które otrzymają przedewszystkiem zamiejscowi goście i deputacye. Po nabożeństwie odbędzie się odsłonięcie pomnika i otwarcie wystawy.

Odsłonięcie pomnika Jagiełły

nastąpi o godz. pół do jedenastej. Przemawiać będzie marszałek kraj. hr. Stanisław Badeni i prezydent miasta dr Juliusz Leo. Połączone chóry pod batutą dyr. Nowowiejskiego wykonają z towarzyszeniem orkiestry p. Czyżowskiego szereg pieśni z osobnej trybuny, umieszczonej w tyle za pomnikiem. Dostęp do placu Matejki będzie zamknięty od Bramy Floryańskiej i plant aż do gmachu Akademii Sztuk pięknych z jednej strony, a hotelu Centralnego z drugiej — tak samo od ul. Asnyka tudzież od ul. Filipa i Kurników. W zamknięte to miejsce wstęp będzie dozwolony tylko dla posiadaczy biletów na trybuny, deputacyom, ponadto komitet wyda parę tysięcy biletów po minimalnych cenach na miejsca stojące. Zarządzenie to jest konieczne, aby przeciwdziałać natłokowi tłumów i ewentualnym wypadkom. W dziedzińcu gmachu dyrekcyi kolejowej urzędować będzie pogotowie ratunkowe. Dookoła pomnika będzie zostawiona znaczniejsza przestrzeń wolna.

Otwarcie wystawy pamiątek Jagiellońskich

w Pałacu Sztuki na placu Szczepańskim, nastąpi ...pośrednio po odsłonięciu pomnika, mniej więcej ... godziny 12 w południe. Przemawiać będzie ...wodniczący komitetu wystawy dr Tomkowicz. ...stęp na otwarcie wystawy za biletami.

Festyny i zabawy ludowe

odbywać się będą tego dnia po południu w parku dr Jordana i Krakowskim. Wstęp dla zorganizowanych wycieczek ludowych wolny — zresztą po 30 hal. Nad programem pracuje osobna sekcya komitetu, ponadto w tym tygodniu zbierze się komitet pań w tym samym celu. W parku dr Jordana na werandzie jednego z pawilonów odegra trupa włościańska ze Żbika „Wóz Drzymały" Rączkowskiego; widzowie znajdować się będą pod gołem niebem.

Broszury pamiątkowe.

Na wniosek sekcyi wydawniczo-prasowej uchwalił komitet wykonawczy zakupno broszur Czermaka, Pieniążka, Czołowskiego i Strokowej, celem rozdania ich między przybyły lud i dziatwę, jako pamiątkę z obchodu.

Zlot sokoli.

Zlot kończy się 17 lipca wieczorem. Dzień 18 lipca przeznaczony na dokończenie zawodów i wycieczki. Projektują się następujące wycieczki:

Do salin w Wieliczce. Zwiedzenie salin może mieć miejsce w dniach 18, 19, a nawet jeżeli będą uczestnicy 20 lipca, każdego dnia odbędą się dwa zjazdy do kopalni, jeden o godz. 1 z południa, drugi o godz. 2. Każdym razem uczestniczyć może najwyżej 800 osób, 400 osób może zjechać windą (koszt 4 kor. od osoby), 400 musi zejść schodami (koszt 4 kor. od osoby). W dniu 18 lipca będzie prawdopodobnie osobny pociąg o 1 w południe, następny regularny pociąg odchodzi z Krakowa o 1·30 z południa. Kopalnie będą rzęsiście oświetlone. Bilety można nabywać od 10 lipca w handlu Krzyżanowskiego w Krakowie. Wyjaśnień udziela Sokół w Wieliczce.

W Pieniny. Wyjechać można z Krakowa o północy 17 lipca. Koszt wycieczki ze stacyi Nowy Targ razem z podwodami i najmem łodzi od Czerwonego klasztoru do Szczawnicy około 10 kor. Wycieczkę poprowadzi naczelnik Sokoła z Nowego Targu p. Połomski i do niego należy nadsyłać zgłoszenia.

W Tatry. Wszystkie wycieczki w Tatry urządza p. Niemczynowski, dyrektor szkoły stolarskiej z Kalwaryi i do niego należy się z niemi zgłaszać. Koszt dzienny z Zakopanego do 7 koron, prócz przewodnika. Bilet jazdy z Krakowa i z powrotem 6 koron. Wyjazd z Krakowa 18 lipca.

Na Babią Górę. Wyjazd z Krakowa pociągiem do Suchy o g. 1·15 po południu, przyjazd do Suchy o 3·50 (koszt 2 kor. 80 hal.). Ze Suchy pieszo ścieżkami do Zawoji. Odjazd koleją o godz. 8·30 do Krakowa, gdzie się przyjeżdża o 11 wieczór. Koszta całej wycieczki 7 K 30 hal. Wikt własny, ewent. kupiony w restauracyach i schronisku. Wycieczka jednodniowa, jakkolwiek możliwa, byłaby jednak zbyt forsowną i nużącą. Na pełne 2 dni rozkładając, dałoby się tak urządzić: Wyjazd z Krakowa bądź pospiesznym o 7·15 rano, bądź osobowym o 9·02 lub o 10·30 rano, przyjazd do Makowa bądź o 9·10, bądź 12·23 lub 1·22 (ewent. obiad w hotelu, bądź w Makowie lub Zawoji), jazda furkami do Zawoji i za dnia dojście do schroniska; nocleg tamże. Dowolny czas wyjścia na szczyt i powrót o g. 1 po poł. Powrót jak wyżej o 11 wieczór w Krakowie. Ostatni plan wygodniejszy i bardziej wskazany. Ewentualnie da się skombinować pierwszy i drugi plan. Wycieczkę prowadzą dr Hubischta z Makowa i Kuliński z Suchej.

Szczegółowe wyjaśnienia do tych wycieczek wraz z planem znajdą uczestnicy zlotu we wskazówkach zlotowych, które im z początkiem lipca zostaną doręczone.

Grunwaldzki wiec oświatowy. Staraniem kraj. Związku nauczycielstwa ludowego oraz Koła T. S. L. im. Tadeusza Kościuszki odbędzie się w sobotę dnia 16 lipca o godzinie 8 i pół rano w sali Teatru ludowego przy ul. Rajskiej w Krakowie publiczny grunwaldzki wiec oświatowy z następującym porządkiem dziennym:

Zagajenie — prezes Stan Nowak i dr Ignacy Wróbel. Referaty: „Kastowość szkolnictwa ludowego" (poseł Witos); „Pochód oświaty wśród sioła" (ref. Józef Lederer); „Wady naszego wychowania" (ref. Włodz. Tetmajer); „Podniesienie bogactwa na wsi" (ref. Edward Maurizio)

Uroczystości w kraju.

[Koresp. „Nowej Reformy".]

Oświęcim, dnia 27 czerwca. Uroczysty obchód rocznicy grunwaldzkiej urządzony wczoraj w Oświęcimiu był wspaniałą manifestacyą narodową, jakiej od dawna tutejsze kresy nie pamiętają. Obchód rozpoczęto pobudką włościańskiej muzyki z Wilamowic, poczem odbyła się dziękczynna msza w kościele parafialnym. Następnie uszykowano się do pochodu i jakkolwiek pogoda nie dopisała, podążyły tłumy ludu przy dźwiękach muzyki pod magistrat, gdzie w stosownem przemówieniu zaznaczył burmistrz Mayzel znaczenie uroczystości. Po odśpiewaniu kantaty przez miejscowe „kółko śpiewackie" udano się na ulicę Kącką, gdzie odbyło się osłonięcie tablicy pamiątkowej, przyczem burmistrz Mayzel podniósł, że na mocy uchwały Rady miejskiej ulicę tę nazwano ulicą Władysława Jagiełły. W pochodzie zwracała szczególniejszą uwagę banderya włościańska w liczbie 60 koni, które pod wzorowem kierownictwem druha Zamorskiego, była przedmiotem serdecznych owacyj publiczności. Po południu o godz. 5 odbył się uroczysty wieczór ze współudziałem amatorskiej orkiestry „Lira" i „Kółka amatorskiego". W chórze przyjął współudział jako solista p. Kowal, członek akademickiego chóru krakowskiego. Sympatyczne i miękkie brzmienie głosu wymienionego śpiewaka, który rokuje piękne nadzieje na przyszłość, znalazło uznanie w gorących oklaskach publiczności. Rzecz o Grunwaldzie wygłosił ks. katecheta Łabędź, poczem amatorowie odegrali sprawnie jeden akt z „Kościuszki pod Racławicami".

Na sali zebrało się kilkaset osób, przeważnie gości z Górnego Śląska i wieśniaków z gmin okolicznych, którzy mimo ulewnego deszczu pospieszyli tłumnie na wieczorek.

Z powodu olbrzymich kosztów zamknie prawdopodobnie komitet dotyczące rachunki niedoborem, liczymy jednak na ofiarność Rady gminnej, która ze względu na podniosły cel nie odmówi dalszego kredytu, tembardziej, że obchód wypadł wspaniale. Zamiast iluminacyi sprzedano kilka tysięcy odpowiednich kartek. Miasto było pięknie udekorowane festonami i zielenią — nastrój panował uroczysty i niczem nie został zamącony.

Dębica, 26 czerwca. Piękna uroczystość Grunwaldu odbyła się w niedzielę 26 b. m. w gminie Skrzyszów pow. Ropczyce. Najpierw odbyło się zebranie ludu Skrzyszowa na dziedzińcu szkolnym, gdzie delegaci Koła T. S. L. w Dębicy przedstawili znaczenie uroczystości grunwaldzkiej. Wśród śpiewu ruszył następnie barwny pochód do stóp kopca grunwaldzkiego, usypanego przez lud gmin Skrzyszów i Ostrów, na granicy obu wsi. Tu odbyła się główna część uroczystości (poświęcenie kopca, wykład historyczny, rozdawnictwo broszur i obrazów grunwaldzkich, śpiew ludowy i chóru „Sokoła" z Dębicy). Zapał ludu, spieszącego chętnie do sypania kopca, liczny jego udział i piękny śpiew narodowy były objawem naprawdę bardzo pomyślnym.

Rzeszów, 27 czerwca. Wczoraj obchodzono u nas pamiątkę rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Uroczystość wypadła wprost imponująco tak ze względu na liczbę osób, jakiej dotychczas w Rzeszowie nie widziano, jakoteż i niezwykle podniosłego nastroju i zapału wszystkich uczestników. Przedewszystkiem gremialny udział okolicznego włościaństwa przeszedł najlepsze oczekiwania; pieszo i konno od samego świtu napływały do miasta bez ustannie tłumy chłopów. To też temu po większej części zawdzięczać należy, że wczorajsza niedziela pozostanie na długo w pamięci uczestników. — W pierwszym rzędzie zawdzięczać należy ten masowy udział włościaństwa w uroczystościach miejscowemu Kołu T. S. L., które od początku roku urządzało po okolicznych wsiach odczyty o Grunwaldzie, oraz agitowało za zbiorowem przybyciem do Rzeszowa na czas obchodu.

W przeddzień wieczorem odbył się capstrzyk muzyki ochotniczej straży pożarnej. Na okolicznych wzgórzach zapalono sobótki, brzeg Wisłoka od mostu w górę rzeki zajaśniał od ognistych beczek ze smołą. Łodzie, pięknie udekorowane, oświecane co chwila różnokolorowemi ogniami bengalskiemi, płynęły wśród blasku rakiet i odgłosu śpiewów pieśni narodowych aż pod most, gdzie tłumnie zebrana publiczność nagrodziła pomysłową młodzież oklaskami. Następnego dnia zbudzono mieszkańców pobudką muzyki i ustawicznem odgłosem trąbek. Był to znak, że banderye konne, które ze wszystkich stron ciągnęły na miejsce zebrania, wjechały do miasta, które przedstawiało widok niezwykły i uroczysty. Kamienice udekorowano chorągwiami o barwach narodowych, niektóre balkony przybrano w festony i dywany, okna zaś w nalepki z wizerunkiem króla Jagiełły. Ruch panował od wczesnego rana bardzo ożywiony; niezliczone tłumy w rozmaitych odświętnych strojach ustawicznie napływały na Nowy Rynek.

Wszystko tam dążyło, gdzie mistrz ceremonii prof. Mokrzycki, przy pomocy młodzieży formował ten ogromny pochód. O godzinie 9 wyruszono w stronę boiska II gimnazyum, gdzie miała się odbyć msza polowa. Na czele jechał oddział konny „Sokoła" z Tyczyna, następnie banderye włościańskie ze Staromieścia, Zwięczycy, Malawy, Słociny, Nowej Wsi, Świlczy, Budziwoja i t. d., które bawiły oko rozmaitością i pięknością ubiorów. Za temi postępowała orkiestra straży pożarnej, oddział ochotniczej straży pożarnej, delegacye męskie i żeńskie ze Słociny pod wodzą posła Szajera, delegacye piesze innych wsi, orkiestra II gimnazyum, młodzież gimnazyalna, seminaryum i reszta zakładów naukowych żeńskich i męskich, miejscowe gniazdo „Sokoła", oddział żeński „Sokoła", delegacye Tow. zamiejscowych, stowarzyszenia zawodowe, przemysłowe, rękodzielnicze i zarobkowe, komitet, członkowie Rady miejskiej, powiatowej i gminy izraelickiej, przedstawiciele władz, delegacye stowarzyszeń kulturalnych i instytucyi towarzyskich; pochód zamykał oddział straży pożarnej. Za nim postępowała bardzo liczna publiczność.

Po przejściu głównych ulic miasta zatrzymano się na boisku II gimnazyum, gdzie odprawił uroczystą mszę ks. Gryziecki. Podczas mszy odegrała orkiestra mszę Haydna, kazanie wygłosił ks. Tokarski. Po nabożeństwie wyruszył pochód w tym samym porządku na ulicę Grunwaldzką, gdzie odsłonięto kamień pamiątkowy z napisem: „Grunwald 1410 — 1910". Połączone chóry odśpiewały pod batutą prof. Dębskiego „Bogarodzicę", poczem przemówił w imieniu komitetu dr Krogulski.

Nastąpiła z kolei mowa burmistrza dr Jabłońskiego, który przyjmując w imieniu miasta w opiekę kamień, podziękował wszystkim uczestnikom za tak świetną manifestacyę, która będzie dla Rzeszowa niezatartą chlubą. Nakoniec zabrał głos imieniem włościaństwa gospodarz Wietchy ze Staromieścia; wzywał on w bardzo pięknych i podniosłych słowach do zgody i pracy, zwłaszcza pracy nad ludem. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończono uroczystości przedpołudniowe. Wieczorem odbył się w sali „Sokoła" uroczysty wieczór, który zagaił dr Krogulski, wykazując potrzebę pielęgnowania uczuć narodowych przez obchody, które nietylko na włościaństwie wywierają wielkie wrażenie i podnoszą ducha, ale i dodają otuchy wszystkim uczestnikom. Po produkcyach chóru „Lutni" nastąpił wykład o „Grunwaldzie", prof. Pęckowskiego który przeszedłszy prawie całą historyę rozwoju i rozkwitu narodu polskiego, wskazał na znaczenie pogromu pod Grunwaldem. Wieczór zakończyła tragedya Asnyka „Kiejstut", z której odegrali amatorowie 2 akty. Na pierwszy plan wybiła się p. Bobkówa, p. Franensberg i Stafiej, całość wypadła wcale składnie. Ogólnie podobały się bardzo piękne kostyumy.

W związku z obchodem otwarto w sobotę wystawę etnograficzną, o której w szczegółach wkrótce doniosę.

Jarosław, 26 czerwca. Dzień dzisiejszy — obchodu grunwaldzkiego — święciło nie tylko miasto, ale i powiat. Wzięli w nim udział wszyscy mieszkańcy. Domy przyozdobiono flagami, okna przeźroczami, wydanemi przez Związek sokoli; sklepy pozamykano. Rano dała się słyszeć pobudka. O g. 8 w ogrodzie Sokoła zgromadziły się tysiączne tłumy, aby przy odgłosie 3 orkiestr o uformowanym pochodzie ruszyć na Plac Skargi (przed kościołem parafialnym) na mszę polową. Czoło pochodu stanowiła banderya krakusów na koniach, licząca 60 jeźdźców z chorągiewkami, następnie szła młodzież szkół ludowych średnich z orkiestrą gimnazyalną na czele, zarząd i oddziały T. S. L., straże pożarne, reprezentacye władz powiatowych i miejscowych, „Sokół" ze sztandarem. Pochód zamykała druga banderya na koniach, złożona z 60 jeźdźców. Pochód przeszedł ul. Kraszewskiego, od dnia dzisiejszego noszącą nazwę ul. Grunwaldzkiej, przystrojonej z obu stron bramami tryumfalnemi, ul. Grodzką, przez Rynek na plac przed kościołem. Równocześnie odprawiono nabożeństwo w cerkwi. Po mszy świętej z podniosłem kazaniem ks. prof. Momidłowskiego z Przemyśla, przemówił imieniem reprezentacyi powiatu wicemarszałek Rychlik, poczem uformowany, jak poprzednio, pochód ruszył pod pięknie przystrojony ratusz na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej.

Uroczystość wypełniło przemówienie repr. miasta wiceburm. Rohma, odsłonięciu zaś towarzyszyła z tysięcy piersi płynąca pieśń „Jeszcze nie zginęła". Następnie pochód uformowany ruszył ulicami miasta przed gmach Sokoła, gdzie po odbyciu defilady przed popiersiem Jagiełły oraz przed reprezentacyami władz się rozwiązał. Po południu o g. 3 odbył się przy koncercie 2 orkiestr wielki festyn ludowy, którego program wypełniły w większej swej części ćwiczenia sokole, przygotowane na zlot w Krakowie, oraz ćwiczenia małych chłopców i dziewczątek, które ogólnie się podobały.

Uroczystość wywarła wielkie wrażenie.

Samo życie.

Bronisławie Rychter-Janowskiej.

Samo życie! — samo Życie w oczach gra...
Rozpaliła się w pochodnię Życia skra...
Do roboty, do serdecznej ręka drży,
Na nić własną, niże — niże — śmiech i łzy...
W malowanie łzy ubrała, stroi świat...
W melancholię czaru patrzy niskość chat,
W złote światła ustrojony nocny mrok,
Gdzieś tam idzie... gdzieś tam błądzi ludzki krok...
Góry patrzą, smutne góry — płynie mgła,
A w czekaniu i tęsknocie dusza trwa...
Płyną czasy... popłynęły... pustka.. nic... —
Rzewność patrzy, ból i smętek z czułych lic...
...Gdzieś się chyli z szarą strzechą wiejski dwór,
Gdzieś w wieczornych zorzach stoi czarny bór...
Gdzieś po szarej ziemi orze polski chłop
Gdzieś związany w polu leży martwy snop...
Smętek szary, blady smętek pośród burz
Wypełniona łzą pamiątek złota kruż;
Gaśnie słońce... wszystko w szary spada krąg
I ten pędzel, druh jedyny pada z rąk...

Kraków, 10 czerwca 1910 r.

Marcelina Kulikowska.

Kronika.

Kraków, 28 czerwca.

Dzień św. Piotra i Pawła. Deszcz wczorajszy, połączony z chłodnem i wietrznem powietrzem, uważany był powszechnie za nieomylną oznakę trzydniówki. Na szczęście nieomylna oznaka stała się omylną i dzisiaj mamy piękną pogodę, która, jak się zdaje, nie będzie przemijającą. A pogody potrzebujemy na jutrzejszy dzień, ażeby godnie święcić uroczystość apostołów: św. Piotra i św. Pawła. Jeden z nich, to jest św. Piotr, stał się opoką kościoła przez swoją żelazną wolę. Był, co prawda, krewki, kiedy n. p. odciął ucho Malchusowi, ale to było w początkach jego działalności apostolskiej, w latach, gdy był jeszcze uczniem Chrystusa. — Drugi apostoł, św. Paweł, przedstawiał wielką intelektualną siłę w apostołowaniu, o czem świadczą jego wspaniałe Listy.

Równocześnie mamy koniec miesiąca. W szkołach niższych rozdano już świadectwa, w szkołach średnich nastąpi to we czwartek. Ucząca się młodzież rozpoczyna wakacye, o czem pomówimy w kronice jednego z następnych numerów.

Jeżeli dzisiaj przez cały dzień będzie pomyślna pogoda i jeżeli w nocy nie będzie deszczu, w takim razie jutrzejszy dzień świąteczny „wyprowadzi w pole" znowu całe miasto. Oby to wyprowadzenie przyniosło wszystkim jak największy pożytek.

Z teatru miejskiego. Zamiast zapowiedzianej „Pięknej Heleny" daną będzie jutro we środę po południu wesoła operetka Straussa „Czar walca" (po raz ostatni, po cenach zniżonych). Główną rolę kobiecą Franki, muzykantki, odegra tak mało w bież. sezonie występująca, a tak przez Krakowian lubiana p. Kliszewska. „Piękna Helena" zostanie powtórzoną w najbliższą niedzielę po południu. Reszta repertoaru pozostaje bez zmiany. P. Józef Mann przybył już do Krakowa i wystąpi dziś po raz pierwszy w „Pajacach" w swej popisowej kreacyi Cania. Dzisiejsze przedstawienie rozpocznie prześliczna jednoaktowa opera Stanisława Moniuszki „Verbum nobile".

W teatrze ludowym (przy ul. Rajskiej) dane dziś będą „Sufrażystki" K. Królińskiego z panią Roland. Jutro „Gwiazda Syberyi". W przygotowaniu liczne sztuki patryotyczne na uroczystości grunwaldzkie, między innemi „Jeńcy" L. Rydla, „Na zawsze" L. Rydla, „Wóz Drzymały" Józefa Rączkowskiego i w. i. Odbywają się od tygodnia próby z „Królowej Jadwigi" J. Szujskiego, pod osobistem kierownictwem dyr. E. Rygiera.

Z muzeum narodowego. Pani Franciszka z Barańskich Szczudłowska nauczycielka z Wieliczki, złożyła w muzeum piękny i cenny dar. Jest nim portret Stanisława Augusta, który wyszedł z pracowni Bacciarellego. Według informacyi właścicielki, portret ten ofiarował Stanisław August prymasowi Gabryelowi Podolskiemu. Dar p. Szczudłowskiej zasługuje na podniesienie, zwłaszcza teraz, gdy coraz więcej dzieł sztuki wychodzi niestety z Polski zagranicę.

Lustracya mieszkań. Do sekcyi kwaterunkowej zgłoszono przeszło 600 mieszkań prywatnych w różnych dzielnicach miasta dla pomieszczenia około 2400 osób. Zgłoszone mieszkania zwiedzać będą w tym tygodniu delegaci komitetu: pp. Berski, Groele, Robak i Solecki, między godz. 9 rano a 7 wieczór.

Ponieważ zaoferowane ceny za mieszkania są zbyt wygórowane, delegaci po obejrzeniu mieszkania ugodzą cenę i wskażą następnie osoby, które w mieszkaniu zamieszkają.

Z Tow. technicznego. Dnia 1 lipca o godzinie 9 i pół rano odbędzie się zwiedzenie muzeum akademii umiejętności; dnia 8 lipca zaś o godzinie 9 i pół rano zwiedzenie Wawelu. Punkt zborny w lokalu Tow. technicznego (ulica Straszewskiego, l. 28, II p.).

Podatki. Regestr powszechnego podatku zarobkowego, obejmujący kontrybuentów zaliczonych do I. i II. klasy okręgu rozkładu Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, tudzież III. i IV. klasy okręgu „Kraków-miasto", jak i gmin przyłączonych do Krakowa, został sporządzony i będzie wyłożony w oddziale rachunkowym administracyi podatków przy ulicy Krowoderskiej L. 5, II. p. drzwi Nr. 25, w czasie od 26 czerwca począwszy przez 14 dni tj. do lipca br., od godziny 9 do 1.

Zakończenie roku szkolnego w szkole w Nowej Wsi odbyło się przed kilku dniami wobec delegata Rady m. Krakowa p. Augusta Porębskiego i delegata biskupiego ks. Adama Wiencka. Po nabożeństwie młodzież szkolna i licznie zebrani rodzice w obszernej sali szkolnej ledwie pomieścić się mogli. Z zakończeniem roku połączono uroczystość grunwaldzką. Piękne deklamacye i śpiewy wykonała dziatwa szkolna bardzo pięknie. Poczem chłopcy i dziewczęta w narodowych strojach odegrali sztuczkę „Rycerze Jadwigi" (obrazek sceniczny Strokowej). Przedstawienie wywołało wielkie wrażenie. Delegat Rady miasta i delegat biskupi serdecznie dziękowali dyrektorowi Kołodziejczykowi za jego pracę w tej szkole i gronu nauczycielskiemu. Potem przemówił dyrektor szkoły. W końcu rozdano pomiędzy młodzież książeczkę „Pamiątka grunwaldzka" prof. Pachońskiego.

Samobójstwo żandarma. W Zakrzówku odebrał sobie wczoraj życie przez powieszenie 36-letni żandarm pensyonowany Aleksander Tracz. Desperat powiesił się na jednym z przydrożnych drzew. Powód samobójstwa nie znany.

Z kraju.

Niepołomice, 27 czerwca. (Awantury żołnierskie.) Pomimo wielokrotnych zażaleń i nawoływań publicznych stojący tutaj załogą ułani dają się ciągle we znaki miejscowej ludności. Wczoraj około 30 ułanów wszczęło w karczmie bez jakiegokolwiek powodu sprzeczkę z niejakim Józefem Weszką, stelmachem z Podłęża i usiłowało go pobić. Tylko ochronie policyi i interwencyi mieszkańców zawdzięczał napadnięty, że żołnierze nie pobili go. Skarga zaniesiona do komendanta miejscowego ten odniosła skutek, że gdy po chwili Weszka stanął przed magistratem, jeden z żołnierzy podszedł doń ponownie i kilkakrotnie go znieważył czynie. Dopiero przechodzący żandarm obronił go przed dalszem znęcaniem się żołnierza.

Rzeszów, 26 czerwca. (Egzamin dojrzałości. — Napad na radnego.) Egzamin dojrzałości w II gimnazyum w Rzeszowie odbył się w dniach od 21 do 24 czerwca pod przewodnictwem dra Juliana Dolnickiego, dyrektora gimnazyum w Stryju. Z. dojrzałych uznano: Adama Bryniewicza, Chmieleckiego Jana, Chmielnikowskiego Tomasza, Czacha Józefa, Fleszara Stanisława, Fronczka Józefa, Gawła Walentego (z odzn.), Gorlacha Józefa, Harmatę Romana, Hollendra Witolda, Kazidruga Walentego, Kąkola Ignacego, Klęska Jana, Lehnarda Zygmunta (z odzn.), Linderta Franciszka, Marszała Antoniego, Metalla Rudolfa, Moca Aleksandra, Ożoga Stanisława, Pelca Jerzego, Ragera Jakóba, Rzeszuła Michała, Schwarza Markusa, Swojaka Stanisława i Zielińskiego Stanisława. Reprobowano jednego ucznia na pół roku.

Z powodu dokonanego w dniu 22 b. m. napadu na drugiego zastępcę burmistrza dra Wilhelma Hochfelda, Rada miasta Rzeszowa na posiedzeniu w dniu 24 b. m. jednogłośnie wypowiedziała swoje oburzenie i wyraziła mu swoje współczucie.

Zjazd leśników. Walne zgromadzenie Tow. leśnego odbędzie się 7, 8 i 9 sierpnia w Stryju. Ze zjazdem połączona wycieczka do Skolego. Zgłoszenia do 20 lipca (Lwów ul. Na Skałce L. 1).

Do Krynicy do 18 b. m. przybyło rodzin 1482, osób 2314.

Ze świata.

Klęska gospodarcza w Wielkopolsce. Jak donoszą pisma poznańskie, zimna w zeszłym tygodniu wyrządziły w Księstwie szkody w ziemiopłodach. W okolicy powiatu nowotomyskiego i w południowej części powiatu szamotulskiego urodzaje do maja zapowiadały się wspaniale; przez maj i czerwiec susza spaliła żyta, które ziarna nie wydadzą, a jarzyny przepadły zupełnie. Do tej klęski przyłączyła się nowa: mróz zniszczył ziemniaki. Okolicom tym grozi klęska, zwłaszcza włościanom, posiadającym głównie role lekkie.

Niska temperatura w zeszłym tygodniu wyrządziła także w powiecie gnieźnieńskiem na polach szkody. Ziemniaki na lżejszej ziemi pomarzły. — W ogrodach padły ofiarą nocnego przymrozku delikatniejsze warzywa, mianowicie ogórki i groch.

Wystawa niemiecka w Poznaniu. Zamiar urządzenia w r. 1911 w Poznaniu wystawy niemieckiej Kresów wschodnich napotyka na przeszkody natury finansowej. Komitet wystawy, jak donosi „Dziennik Pozn.", po dłuższej przerwie ogłosił nowe sprawozdanie ze stanu gromadzonego funduszu gwarancyjnego. Tym razem przybyło 18.500 marek. Przewidziana pierwotnie suma 750.000 marek jeszcze nie została podpisaną; mimo że komitet dokłada wszelkich starań w tym kierunku, zdołano dotychczas pozyskać tylko 425 osób i instytucyi, które podpisały 740.000 marek. Ale suma ta nie wystarcza. Chodzi o zapewnienie miliona marek na pokrycie ewentualnego niedoboru. To też komitet apeluje do obywatelstwa, żeby podpisało jeszcze — 260.000 marek. Naturalnie, że apel odnosi się tylko do obywatelstwa niemieckiego, gdyż Polacy z wiadomych przyczyn nie mogą brać udziału w finansowaniu wystawy.

Z za Oceanu. (Dar grunwaldzki. — Nauka języka polskiego. — Śmierć kapłana).

Organ polskiego Związku narodowego „Zgoda" w Chicago donosi z Pittsburga: Gmina związkowa w Pittsburgu ogłasza, że towarzystwa, należące do niej, zebrały wcale pokaźną sumę na Dar grunwaldzki, czyli na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej w Galicyi. Dar ten wręczy zarządowi Towarzystwa wicecenzor R. S. Abczyński, który wyjeżdża do Krakowa na obchód grunwaldzki w zastępstwie cenzora.

Milwaukee jest dotąd jedynem miastem w Stanach Zjednoczonych, gdzie w miejskich szkołach publicznych odbywa się nauka języka polskiego.

Od maja 1910 roku rozszerzono naukę języka polskiego podług zakreślonego planu. Teraz w dwóch szkołach odbywają się wykłady. — W szkole przy ulicy Becher uczęszcza na wykłady języka polskiego 350 dzieci, w szkole przy ulicy 5 avenue uczęszcza 650 dzieci. Zapał dzieci do nauki rodzinnego języka jest ogromny. Niestety okazuje się wielki brak nauczycieli. Rada szkolna gotowa dziś zamianować nowych Polaków lub Polki na te posady — gdy zdadzą egzaminy. Obecni nauczyciele — pisze jedno z polskich pism w Milwaukee — zadowoleni są ze swych posad i mamy pewność, że inni będą także zadowoleni.

Jak donosi „Polak w Ameryce", umarł w Nanticoke ks. I. B. Gramlewicz, proboszcz tamtejszy. Ś. p. ksiądz Gramlewicz urodził się w Zerkowie w W. Ks. Poznańskiem 1837 roku. W roku 1859, po ukończeniu studyów teologicznych, wyświęcony został na kapłana. Gorący patryota i czynny biorący udział w walce kulturalnej, naraził się władzom pruskim i musiał opuścić kraj rodzinny. Było to w r. 1875, kiedy przybył do Ameryki. Osiadłszy początkowo w Blossburgu, pracował w cichości, lecz z sukcesem. To też gdy go biskup przeniósł w dwa lata później do Nanticoke, lud żałował go niewymownie. W Nanticoke zaczęła się właściwa praca, nietylko w parafii własnej, ale i w okolicy, bo Polacy potrzebowali posług duchownych. Był dzielnym kapłanem, gorącym patryotą, a przytem dobrym gospodarzem, bo pobudował wspaniałą świątynię i budynki parafialne, na których niema ani centa długu. On też przyczynił się do założenia parafii św.

Wojciecha w Glen Lyon. W roku 1900 mianował go biskup Hoban konsultorem biskupim, a następnie nienaruszalnym proboszczem.

Walka z rzeźnikami. Z Krems donoszą: Rzeźnicy tutejsi postanowili zamknąć na 14 dni rzeźnię i wypowiedzieć służbę wszystkim pomocnikom. Wobec tego gmina postanowiła wybudować rzeźnię miejską.

Bojkot trwa nieprzerwanie dalej.

Zbrodnia Hofrichtera. Z Wiednia telefonują: Hofrichterowa w rozmowie z pewnym dziennikarzem opowiedziała kilka szczegółów z niedzielnej swojej wizyty u męża. Gdy go tylko zobaczyła, zaczęła mu robić wymówki, mówiąc: „Cożeś ty zrobił mnie i dzieciom?“ Hofrichter przerwał jej od razu: „Nic nie mów, tylko mnie słuchaj“. — W dalszym ciągu opowiadała Hofrichterowa, że widok tego człowieka zupełnie złamanego zrobił na niej tak straszne wrażenie, że w pierwszej chwili nie mogła go poznać.

Gdy padło na niego pierwsze podejrzenie, Hofrichterowa zapytała go, czy to prawda? Hofrichter temu stanowczo zaprzeczył. „Byłam gotowa zabić jego i siebie, gdyby to było prawdą“ — oświadczyła Hofrichterowa. On jednak zbywał mnie zawsze żartami, mówiąc że jestem głupią, to też przestałam go o to pytać.

Co się tyczy samej zbrodni, to Hofrichterowa powiedziała: „Jestem przekonana, że było to maniactwem mego męża; psychologicznie to zupełnie rozumiem. Przez tyle lat chodził do szkoły wojskowej, gdzie się ciągle uczył, jak niszczyć armie, jak usuwać ludzi, którzy są przeciwnikami i stoją na przeszkodzie.

„W szkole tej doszedł więc do maniactwa, które przemieniło się później w szaleństwo i doprowadziło do zbrodni“.

Zmarli.

W Warszawie zmarł nagle Stanisław Ręczyński-Botwiński, dziennikarz i pomocnik księgarski, przeżywszy lat 39. Zmarły przez szereg lat przebywał w Galicyi i pracował przez lat kilka przygodnie w kilku krakowskich dziennikach. Ostatnio był pomocnikiem w firmie księgarskiej Jana Fiszera w Warszawie.

Na koszta obchodu rocznicy grunwaldzkiej w lipcu b. r. w Krakowie nadesłali w dalszym ciągu na ręce magistratu krakowskiego: magistrat m. Tarnopola 100 kor. i magistrat m. Dobromila 50 kor.

Składki na Wawel. Dnia 28 maja odbyło się w domu p. Ulanowskiej rozbicie puszek składkowych na odnowienie Wawelu.

Ogólna suma składki obecnej wynosi 123 K 31 h, która złożona została na książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr 155.456.

Całość zaś dotąd uzbieranej składki wynosi wraz z doliczonemi odsetkami 151.852 K 06 h.

Z powyższej sumy, jak to już w poprzednich sprawozdaniach było wymienione, wręczone zostało ks.-kardynałowi na odnowienie katedry 19.258 K 8 h, oraz p. Zygmuntowi Hendlowi, kierownikowi restauracyi zamku królewskiego na Wawelu, na zakupno 7 pieców historycznych, pochodzących z Wiśniowca z zamku książąt Wiśniowieckich i na sprowadzenie ich z Petersburga, także 2 stare stropy znalezione przy burzeniu kamienicy przy ul. św. Anny i w domu p. Czynciela w Rynku i ofiarowane bezinteresownie przez p. Czynciela do mającego powstać Muzeum Narodowego na Wawelu 4260 K 51 h. pozostaje zatem 138·145·47 kor., z wyłącznem przeznaczeniem na odnowienie tej części zamku królewskiego na Wawelu, która ma być obrócona na Muzeum Narodowe.

Następne rozbicie puszek odbędzie się w domu p. Ulanowskiej przy ul. Garncarskiej l. 15, dnia 28 czerwca pomiędzy godziną 4 a 8 popołudniu.

Uprasza się wszystkie osoby posiadające puszki, aby je zechciały przynieść lub nadesłać, chociażby w nich najmniejsza znajdowała się kwota.

Składki. Na zakład F. Żurowskiej złożył H. N. 27 K, zebrane przy wincie.

Z kalendarza. We wtorek 28 czerwca: Leona II p. i Ireneusza; we środę 29 czerwca: Piotra i Pawła ap.; we czwartek 30 czerwca: Lucyny i Emiliany m.

Wschód słońca dnia 29 czerwca o godzinie 3 m. 35, zachód o godzinie 7 min. 51; długość dnia godzin 16 min. 16.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 27 czerwca termometr doszedł od + 10·8 do + 15·5 C.; barometr podnosił się.

Dnia 28 czerwca o godz. 7 rano stan barometru 743·1 mm., termometru 12·8 C.; wiatr południowo-zachodni.

Opera i operetka lwowska.

We wtorek: „Verbum nobile“ i „Pajace“.
We środę po południu: „Czar walca“; wieczór: „Cyganerya“.
We czwartek: „Nietoperz“.
W piątek: „Manewry jesienne“.
W sobotę: „Marta“.
W niedzielę po południu: „Piękna Helenaa“; — wieczór: „Pajace“ i „Verbum nobile“.
W poniedziałek: „Rozwódka“.

Repertuar teatru ludowego w parku krakowskim.

We wtorek (na Rajskiej): „Sufrażystki“.
We środę po południu: „Maciek królem“; — wieczór: Gwiazda Syberyi“.

Dział ekonomiczny.

*** Z Rady kolejowej.** Z Wiednia telegrafują: Na wczorajszem posiedzeniu Rady kolejowej obradowano także nad wielu wnioskami inicyatywy, między innemi nad komunikacyą do Zakopanego i połączeniem Lwów—Borysław—Tustanowice.

*** O naftę amerykańską.** Z Wiednia telefonują: Ambasador amerykański interwenjował również u rządu austryackiego z powodu znanych ograniczeń administracyjnych, nałożonych na przedsiębiorstwa naftowe, należące do Vacuum Oil Company.

Kronika lwowska.

Lwów, 28 czerwca.

14 milionowa pożyczka miasta Lwowa, której emisyę w 4 proc. obligacyach onegdaj uchwalono, (umorzoną być ma w 60 latach) przeznaczoną jest: 1) na rozszerzenie gazowni miejskiej 2.000.000 K., 2) na budowę nowych szkół 3,000.000 K., 3) na zakupno gruntów na cele zakładu wodociągowego, oraz na budowę domu administracyjnego, magazynów i warstatów dla tego zakładu 600.000 K., 4) na rozszerzenie rzeźni miejskiej 260.000 K., 5) na budowę hal targowych 1,200.000 K., 6) na zakład pogrzebowy i dom przedpogrzebowy 180.000 kor., 7) na rozszerzenie zakładów dobroczynnych (przytulisko Brata Alberta, pawilon dla nieuleczalnych itp.) 500.000 K., 8) na łaźnie ludowe 300.000 koron, 9) na budowę kanałów miejskich 2,600.000 koron, 10) na wybrukowanie ulic 2,000.000 K., 11) na zakupno realności dla gminy 500000 K., 12) na pokrycie kosztów połączonych ze zrealizowaniem pożyczki i obligi komunalne 860.000 K.

Promocya na doktorów nauk weterynaryjnych pp. Józefa Zagai z Rudnika, weterynarza powiatowego we Lwowie, i Bogusława Ljevacića, szefa weterynaryjnego przy rządzie chorwackim w Zagrzebiu, odbyła się 23 b. m. w akademii weterynaryi we Lwowie.

Z politechniki. Dziekanem wydziału inżynieryi został wybrany prof. dr Maksymilian Huber, wydziału budownictwa lądowego prof. dr Jan Bogucki, budowy maszyn prof. Zygmunt Sochacki, chemii technicznej prof. dr Adam Maurizio.

Polski związek sportowy we Lwowie ogłasza: Zawody grunwaldzkie zapowiedziano na sobotę d. 2 lipca, zostały przełożone na dzień 3 lipca.

Hotel francuski we Lwowie przy placu Maryackim nabył wczoraj od p. Stadtmuellera p. Jojne Sprecher za sumę 1,400.000.

Strajk robotników kowalskich i stelmaskich wybuchł wczoraj we Lwowie. Robotnicy postawili żądania skrócenia czasu pracy o jednę godzinę, to jest na 9 i pół godzin i podwyżki płacy o 20 procent. — Majstrowie zgodzili się na skrócenie pracy o pół godziny, czego jednak robotnicy nie przyjęli.

Repertuar teatru lwowskiego.

We środę ku uczczeniu rocznicy Grunwaldzkiej: „Zawisza Czarny“, fragmenty dramatyczne Jul. Słowackiego.
We czwartek: „Koncert“.
W piątek: „Koncert“.
W sobotę: „Koncert“.
W niedzielę: „Koncert“.

Zmiany w gabinecie pruskim.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 28 czerwca.

W Niemczech zanosi się na nowe ważne zmiany na wysokich stanowiskach urzędowych.

Powszechne zdziwienie wywołuje nagłe powołanie kanclerza Bethmanna-Hollwega do Kielu. Cesarz Wilhelm przyjął go tam na posłuchaniu w obecności szefa gabinetu cywilnego Valentiniego. Już to samo jest oznaką mających nastąpić wkrótce ważnych zmian osobistych.

Zapewniają, że ustąpienie sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Schoena nastąpi w najbliższych dniach. Jego następcą będzie poseł niemiecki w Bukareszcie, Kiederlein-Wächter.

Ustąpienie Rheinbabena.

Berlin, 28 czerwca.

Jak słychać, minister skarbu Rheinbaben otrzymał na własną prośbę dymisyę. Ma on zostać starszym prezydentem prowincyi nadreńskiej.

Berlin, 28 czerwca.

Ustąpienie Rheinbabena nie przychodzi niespodzianie. Dzienniki twierdzą, że Rheinbaben ustąpił dlatego, ponieważ nie miał widoków spełnienia swych aspiracyj co do objęcia stanowiska kanclerza. Następca Rheinbabena nie jest jeszcze znany.

Niektórzy wymieniają bankiera Delbrücka, który onegdaj był na śniadaniu u cesarza Wilhelma w Kielu.

Z ustąpieniem Rheinbabena i Schoena nie kończą się jeszcze zmiany na najwyższych stanowiskach.

Dymisya Schoena.

Berlin. „Kreuz-Zeitung“ potwierdza wiadomość, że sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Schoen, ma ustąpić. Jego dymisya ma być w najbliższych dniach ogłoszoną.

Dalsze zmiany.

Berlin, 28 czerca.

Sądzą, że w najbliższych dniach ustąpi minister handlu Sydow i sekretarz stanu dla poczt Kraetke. Dzienniki widzą w tych zmianach dowód wzmocnienia się stanowiska kanclerza, który widocznie chce zupełnie odnowić swój gabinet.

Odroczenie budowy kanałów.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 28 czerwca)

Wiedeń. Prezydyum Koła polskiego udało się wczoraj do bar. Bienertha, który oświadczył, że rząd obstaje przy swem stanowisku, a mianowicie, że uważa za konieczne **odroczenie decyzyi co do budowy kanałów aż do jesieni.** Prezydyum Koła przyjęło to oświadczenie do wiadomości i udało się na naradę z komisyą parlamentarną Koła.

Wczorajsza narada z polskimi członkami Izby panów spowodowała zmianę stanowiska tych członków w sprawie kanałów. Spodziewają się, że dziś wszyscy polscy członkowie Izby panów głosować będą przeciw rezolucyi komisyi budżetowej Izby panów.

Imieniem polskich członków przemawiać będzie dziś w Izbie panów za budową kanałów Smolka. — Jak słychać, zabierze głos w tej sprawie także metropolita Szeptycki, nic wiadomo jednak, jakie zajmie stanowisko.

Nieobecni.

Wiedeń. W polskich Kołach poselskich panuje wielkie niezadowolenie, że na wczorajszem posiedzeniu przybocznej Rady kolejowej polscy członkowie nie byli obecni, skutkiem czego nie brali udziału w dyskusyi kanałowej.

Sytuacya w Austryi.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 28 czerwca.)

Kramarz o sytuacyi.

Praga. Wczoraj odbyło się tu konstytuujące zgromadzenie rozszerzonego komitetu wykonawczego czeskich narodowych wolnomyślnych stronnictw pod przewodnictwem p. Skardy.

Dr Kramarz referował o politycznej sytuacyi w parlamencie, zwłaszcza o stosunku Unii słowiańskiej do parlamentarnego załatwienia budżetu. Mowca tłomaczył, że Unia stawiała przeszkody tylko ze względów zasadniczych, nie chcąc dopuścić, aby rząd przyszedł z budżetem, w którym wykreślono pozycye na potrzeby kulturalne Czechów i Słowieńców, lub żeby rząd miał sposobność uciekać się do § 14, który raz użyty, zagrażałby zawsze. Dalej omawiał sprawę wydziału włoskiego, postulaty szkolnictwa słowieńskiego i nowe podatki. Bliskie zamknięcie sesyi letniej i odroczenie akcyi ugodowej do sezonu jesiennego, nie jest wykluczone. Bardzo szczegółowo omawiał akcyę językową i porozumienie czesko-niemieckie i radził, żeby w tych sprawach nie okazywać zniecierpliwienia.

Obstrukcya Słowieńców.

Wiedeń. Prez. Bienerth oświadczył posłom słowieńskim, którzy do niego przybyli, że rząd **nie może obecnie uwzględnić** ich postulatów w sprawie uniwersytetu słowieńskiego. Sprawy uniwersytetu włoskiego nie należy wiązać z innemi kwestyami.

Słowieńcy przyjęli to oświadczenie Bienertha do wiadomości i **odrazu rozpoczęli obstrukcyę w komisyi budżetowej,** w której toczy się dyskusya nad uniwersytetem włoskim. Przemawia pos. Gostincar.

Gessmann-Hraba.

Wiedeń. Polemika w sprawie Gessmann-Hraba trwa dalej. Hraba zapowiada dalsze rewelacye w tej sprawie. Poseł Gessmann wzywa go dziś, aby ogłosił wreszcie ten materyał.

Zatarg o Kretę.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 28 czerwca.)

Włochy w kwestyi kreteńskiej.

Rzym. W Izbie oświadczył wczoraj minister spraw zewnętrznych San Giuliano, w odpowiedzi na zapytanie dep. Gallego w sprawie Krety, że wypadki wzięły taki obrót, iż jeżeli się zawczasu nie zaradzi, wpłynie to na stosunki między Turcyą a Grecyą i zagrozi pokojowi na Wschodzie. Podstawą polityki włoskiej jest utrzymanie terytoryalnego „status quo“ całości państwa otomańskiego i państw bałkańskich. Prawa sułtana muszą pozostać nienaruszone; to jest zapatrywanie Włoch i zgodnie z Włochami postępujących 3-ch innych mocarstw opiekuńczych. Minister wskazuje potem na ostatnią notę kreteńską, podnosi dotychczasowe zupełnie poprawne zachowanie się Grecyi, która nie daje Turcyi powodu do skarg, przyrzeka wkońcu dać bliższe wyjaśnienia przy rozprawach nad budżetem ministerstwa spraw zewnętrznych.

Dep. Galli oświadcza, że nie jest zadowolony z tej odpowiedzi, na co minister San Giuliano replikuje, podnosząc lojalne zachowanie się Turcyi wobec Grecyi. Protestuje przeciw twierdzeniu Galliego, jakoby Włochy były dziewką służebną innych mocarstw. Włochy działają tylko ze stanowiska własnych interesów. Wkońcu oświadcza, że Włochy nie powinny zapominać, że skoro je powołano do udziału w koncercie wielkich narodów europejskich, t przez to samo objęły one ważny, uroczysty mandat, jako czynnik kultury i pokoju.

Odszkodowanie dla Turcyi.

Ateny. Rząd turecki przysłał rządowi greckiemu notę, w której żąda tego samego zadośćuczynienia i odszkodowania co i Rumunia.

Dyplomatyczne noty.

Konstantynopol. Rząd turecki wystosował memoryał do rządu austryackiego i niemieckiego w sprawie rozwiązania kwestyi kreteńskiej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 28 czerwca.

Uwłaszczenie kmieci bośniackich.

Wiedeń. Ustawa o uwłaszczeniu kmieci bośniackich została już przez rząd austryacki i węgierski zatwierdzona i w najbliższych dniach przedłożona będzie Sejmowi bośniackiemu.

Walki z Karlistami.

Madryt. Wczoraj przyszło tutaj do starć między republikanami a Karlistami.— Jeden Karlista zginął, a jeden został zraniony.

Rozwiązanie parlamentu.

Lizbona. Król podpisał dekret rozwiązujący Izbę deputowanych.

Aresztowanie urzędnika Biura Korespondencyjnego.

Petersburg. „Rjecz“ donosi: Przyczyną aresztowania bar. Ungera-Sternberga, korespondenta austryackiego Biura Korespondencyjnego, było wydanie przez niego tajnych dokumentów obcemu mocarstwu. Przed niedawnym czasem aresztowano za podobną sprawę niejakiego Masłowskiego.

Niemcy i Francya.

Paryż. Dzienniki donoszą, że między Niemcami a Francyą zawartą została umowa co do wspólnego korzystania z podmorskich kablów telegraficznych obu państw. Dzienniki widzą w tem nowy dowód zbliżenia między Niemcami a Francyą.

Zatarg Grecyi z Rumunią.

Bukareszt. Wskutek interwencyi rządu włoskiego, rząd grecki przyjął wszystkie warunki, zawarte w ultimatum Rumunii.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 28 czerwca.

Śmierć aresztanta. Onegdaj z aresztów policyjnych przy ul. Skawińskiej przewieziono do szpitala św. Łazarza niejakiego Aleksego Kapicę, który wkrótce po przywiezieniu do szpitala życie zakończył.

Jak się dowiadujemy, przed kilku dniami do celi w aresztach miejskich, w której przebywał Kapica, odstawiła policya jakiegoś umysłowo chorego mężczyznę, który w pół godziny po przyprowadzeniu do aresztu rzucił się na Kapicę i pobił go śmiertelnie. Kapica, odstawiony do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, wskutek odniesionych ran umarł.

Kapica pochodził z Rosyi, był prawosławnym, a w Krakowie został przez policyę aresztowany podobno za włóczęgostwo.

Znaczna kradzież. Policya na dworcu w Krakowie aresztowała dzisiaj niejaką Emilię Królikową, handlarkę drobiu z Bochni, która wczoraj wieczór skradła swojej znajomej Franciszce Łyskowskiej 700 K. Przy rewizyi u aresztowanej znaleziono jeszcze 631 K. Królikową odstawiono do aresztów policyjnych pod telegrafem, skąd po ukończonem śledztwie oddaną będzie sądowi dla ukarania.

Podejrzany wypadek choroby. Z departamentu sanitarnego namiestnictwa otrzymujemy dzisiaj następujące informacye. Wczoraj rano wysadzono w Rzeszowie z wagonu osobowego pociągu Lwów—Kraków osobę, która jechała z Jarmolińec w gub. podolskiej i była w stanie wycieńczonym. Ponieważ wymiotowała, zaraz wysłano dejekta do Lwowa do badania bakteryologicznego. Badania wydały co do cholery wynik ujemny, jednakże osoba ta wczoraj o g. 6 wieczór zmarła w domu izolacyjnym w Rzeszowie. Pomimo więc ujemnego wyniku wydano zarządzenie sekcyi zwłok, oraz zastosowania wszelkich przepisów sanitarno-policyjnych, a nadto odbędzie się nowe badanie bakteryologiczne. Dodać należy, że Jarmolińce położone są w okolicy, która nie jest dotychczas objęta epidemią cholery.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Eleonora z Wagów Knisch

Wdowa po urzędniku kolejowym

po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 27 czerwca b. r. w 35 roku życia.

Pozostała córka, rodzice, bracia i siostry zapraszają Krewnych i Znajomych na pogrzeb, który odbędzie się dnia 29 czerwca o godzinie 4 popołudniu z Collegium medicum, ul. Grzegórzecka. 4668 1

Podziękowanie.

Nie mogąc każdemu z osobna wyrazić szczerej wdzięczności za oddanie ostatniej posługi ś. p. Ojcu mojemu, składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie Przewielebnemu Duchowieństwu, Władzom, Korporacyom, Młodzieży szkolnej oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym w imieniu Matki, mojem i Rodzeństwa.

Jerzy Madeyski.

Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej posługi i okazanie współczucia z powodu zgonu

bł. p. Samuela Praetzla

składa na tej drodze serdeczne podziękowanie

Rodzina.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 czerwca. (Giełda południowa.)

Marki 117·50. Renta majowa 94·20. Renta koronowa węgierska 92·25. Akcye austr. zakł. kred. 667·75. Akcya węg. zakł. kred. 842·50. Akcye Anglobanku 311·75. Akcye Unionbanku 601·—. Akcye Bankvereinu 542·—. Akcye Länderbanku 497·—. Akcye kolei państwowych 751·25. Lombardy 115·25. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 740·75. Rima-Muranyi 688·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2775·—. Losy tureckie 259·25. Ruble 254·25. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 28 czerwca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 209·10. Tow dyskontowe 186·10.

Usposobienie: ciche.

Giełda warszawska.

Warszawa, 28 czerwca.

4-procentowa renta rosyjska 90·75 rb.; $4\frac{1}{2}$-procentowe ziemskie 93·62$\frac{1}{2}$; 4-procentowe ziemskie 87·40 rb.; 5-procentowe warszawskie 96·85 rb.; $4\frac{1}{2}$-procentowe listy miasta Warszawy 91·65 rb.; akcye łódzkie 98·90 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 410·50 rb.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 150·50 rb.; Lilpop 568·50 rb.: Rudzki 632·— rb.; Zawiercie 367·— rb.; Żyrardów 273·— rb.; Berlin 46·15.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 28 czerwca.

Pszenica na październik 9·45 do 9·46; żyto na październik od 6·93 do 6·94; owies na październik od 7·21 do 7·22; kukurudza na lipiec 5·31 do 5·32; kukrudza na sierpień 5·46 do 5·47; rzepak na sierpień 11·95 do 12·05.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie słabe; pięknie.

Kufereczki podróżne na rzeczy i kapelusze, w najrozmaitszych wielkościach, po bardzo przystępnych cenach - - - polecają **Porębski i Zimler** 298 6 0 **Kraków, Rynek 8.**

Wiedeński Bank Związkowy w Krakowie, Linia A-B Rynek gł., 44.

Kapitał akcyjny: 130 milionów koron. Fundusze rezerwowe: 39 milionów koron. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów. Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na **4% książeczki wkładkowe** Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszymi warunkami.

Przez c. k. Namiestnictwo konc.

Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych

Wiktora Kowalskiego

w Przemyślu - - - Rynek 10.

poleca swe usługi do wszelkich dyskretnych badań i nadzorów, dochodzeń, wyjaśnień, sprawozdań stanu majątkowego i wysokości posagu, ustalań wątpliwych aktów i t. p. 3420 21 30

W cudownej okolicy z uroczym widokiem

w miejscu, gdzie się zakłada świeże letnisko, (kolonia przeważnie profesorska) 2 godz. pieszo z Podgórza, mająteczek około 40 mg., z ładną willą i budynkami gospodarskiemi, w tem około 30 mg. lasu szpilkowego, kamieniołom, torf, telefon w miejscu, jedynie z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania lub zamiany na kamienice. — Wiadomość u p. Jędrzejowskiego, Podgórze, Rynek, remiza dorożek. 3826 15 15

Sok malinowy

z jagód górskich, niezrównanej jakości, poleca apteka

Mr. Alfreda Stepka w Andrychowie.

Bańka 5 kg. brutto, do każdej miejscowości w Austryi i Niemczech 7 K 90 h, za 1 kg. 1 K 30 h. Wysyłka za pobraniem. 3878 10 10

Rok założenia 1885.

Fabryka pończoch Emila Spinza

w Krakowie, Rynek gł. 15, (w podwórzu)

poleca swój bogato zaopatrzony zapas pończoch, skarpetek i dziecięce pończochy na porę letnią po bardzo niskich cenach. 3854 7 8

Przyjmuje się pończochy do nadrabiania.

Na żądanie wysyła cennik gratis i opłatnie.

SUDOL

przeciw poceniu się nóg i rąk.

:::: Środek całkiem pewny. ::::

Apteka pod „Złotym Słoniem"

H. Bartmański i Ska

w Krakowie.

Przesyłki pocztowe odwrotnie. 4118 9 15

I wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 53 75 0

Do sprzedania.

Garnitur inkrust. Biedermajer, składający się z 6 krzeseł, kanapy i stołu. Kanapy inkrust. samoistne Biederm., Piękny garnitur salon. mahon. rzeźbiony. Pająk z bronzu wspaniały, łóżka stylowe, szafy biblioteczne, biura mahoniowe, szafa duża inkrust., komody inkrust., Sekretarzyki; Garnitury złocone salonowe, Biżuterye, lustra i zegary antyczne, krzesełka stylowe, żydowskie świeczniki i kinkiety, oraz wiele innych okazów antycznych, jakoteż i mebli zwykłych. 1052 22 0

Leopoldyna Machowska
Kraków, Szewska l. 5, I p.

ROWERY

za gotówkę i na raty.

Dzwonki elektryczne,
Drut kolczasty, 2913 27 0
Naczynia kuchenne,
Narzędzia rzemieślnicze,
Przybory do rybołowstwa i t. p.

poleca

J. Fiałkowski
Nowy Sącz, Rynek.

Hej, do Zawoi! do Zawoi!

Że uroczą jest **Zawoja,**
Wie to klientela moja;
Więc jej nie trza dużo gadać!
A kto tu nie był — przyjedź zbadać!

Droga teraz całkiem nowa
Ukończona i gotowa;
A już **Brüllowe** omnibusy —
Więc nie będą trząść ci duszy,
Gdyż są całkiem przerobione,
Naprawione — odnowione!

Więcej nie zawracam głowy,
Lecz do usług jam gotowy!
Nowi! lub też dawni goście,
Zapytania do mnie wnoście!

S. & F. Brüll
właściciele kolonii letniczej
Zawoja. 3040 34 85

Swojego rodzaju największe w państwie przedsiębiorstwo!!!

Nadzwyczaj tanie! I uznane za dobre!!

Obuwie męskie sznurowane od K 7·50 począwszy

Buciki damskie sznurowane od K 6·50 począwszy

Buciki dla dzieci i dziewcząt od K 2·20 począwszy



ALFRED FRÄNKEL
TOW. KOM.

Najlepsze źródło
nabycia mocnego, niedrogiego a modnego
-OBUWIA-
po stałych, na podeszwie wyciśnionych cenach fabrycznych.

Ważne dla P. T. Sokołów! Polecamy specyalne buty z cholewami do stroju sokolego. Boksowe półmiękkie cholewy 20 kor. Boxcalf całkiem miękkie cholewy „Goodyear Welt" 26 kor. para.

Alfred Fränkel, Tow. kom., Kraków, Rynek gł. 14.

Zastępca: L. Steigler. 2111 8 8

Ilustrowane cenniki wysyłamy na żądanie darmo i opłatnie.

Zdolna, energiczna, rutynowana

przykrawaczka

do sukien francuskich zostanie natychmiast przyjęta na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość: **K. S.** poste rest. **Kraków.** 4498 3 6

Pełny i piękny biust

nadaje na pewno i na zawsze mój wypróbowany przezemnie samą i od 12 lat używany ze skutkiem środek Pani **N. Illek, Ołomuniec II.** Proszę zwrócić się do mnie z zaufaniem, jako do kobiety kobieta. Nie używam krzykliwej reklamy, lecz **pisemnie** ręczę, jako jedyna właścicielka wynalazku, za skutek w każdym wieku. Listy tylko z ciekawości niepożądane. Na odpowiedź załączyć 2 marki po 10 h. Wysyłam stale do najsłynniejszych artystek i pań z wysokiej szlachty. 4527 2 2

Akademia Handlowa w Krakowie

przyjmuje na rok szkolny 1910/11 uczniów wzgl. uczenice do

1. Akademii handlowej, nauka czteroletnia z ukończoną 4 kl. gimnazyalną lub realną i co najmniej dostatecznym postępem we wszystkich przedmiotach, ewentualnie wyjątkowo z ukończoną 3 kl. wydziałową i co najmniej dobrym postępem we wszystkich przedmiotach, o ile mają ukończonych 14 lat życia.
2. Dwuklasowej szkoły handlowej męskiej z ukończoną 3 klasą wydziałową gimnazyalną lub realną, o ile mają ukończonych lat 14, ewentualnie na podstawie egzaminu wstępnego.
3. Dwuklasowej szkoły handlowej żeńskiej, uczenice z ukończoną 3 klasą szkoły wydziałowej i co najmniej dobrym postępem we wszystkich przedmiotach, o ile mają ukończonych 14 lat.
4. Na kurs dla abituryentów szkół średnich, słuchaczy mających egzamin dojrzałości w gimnazyum lub szkole realnej.
5. Na kurs dla abituryentek żeńskich szkół średnich, słuchaczki mające egzamin dojrzałości w gimnazyum, szkole realnej, liceum lub seminaryum nauczycielskiem, względnie inną równorzędną szkołę średnią. 4549 2 3

(Wpisy (1—5) odbędą się w dniach 29 i 30 czerwca b. r., 16 i 17 września b. r.

6. Na wieczorny kurs zawodowy dla dorosłych, obejmujący wykłady 1) buchalteryi pojedynczej i podwójnej w przedsiębiorstwie towarowem, 2) buchalteryi bankowej, 3) rachunków kupieckich, 4) nauki o handlu i wekslach, 5) towaroznawstwa, 6) stenografii. Wymagany wiek co najmniej ukończonych 17 lat.
7. Do uzupełniającej szkoły handlowej, praktykantów i uczniów handlowych.

Wpisy (6 i 7) odbędą się od 19 września b. r.

Bliższych wyjaśnień udziela dyrekcya Akademii ustnie i pisemnie.

BUCHALTER

uzdolniony do zorganizowania sprzedaży dla **fabryki śrub** jeszcze nie puszczonej w ruch, **potrzebny.** Ubiegający się musi w tej gałęzi być zupełnie biegłym buchalterem i do sporządzania bilansu zdolnym. Znajomość jednego języka słowiańskiego pożądana. Zgłoszenia z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia, z dołączeniem odpisów świadectw i referencyj przyjmuje pod znakiem **W. M. 8013** ekspedycya Rudolf Mosse, Wiedeń, I. Seilerstätte 2. 4565 3 3

Seminaryum nauczycielskie żeńskie

im. św. Rodziny

Kraków, ulica Pędzichów l. 15

przyjmuje wpisy na cztery kursa i do internatu od dnia 15 czerwca do 15 lipca i od 15 sierpnia do 1 września.

4306 7 0 *Zarząd Zakładu.*

Firmy:

Reim i Spółka
Zopoth i S-ka
Z. Komorowski
Sporn i Spółka
Fränkel i S-ka
L. Weindling

i wszystkie drogerye oraz składy obuwia i inne polecają jedyne zdrowotne hygien. wyściełaczki do obuwia

Sudorivorat

które usuwają **pot** i nieprzyjemną **woń** z nóg.

Wyrób warszawski.

3877 6 10

Rządowo uprawniona fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 26 51 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

„Kalo-Vibrator"



przyrząd usuwający szybko i radykalnie **zmarszczki i złą cerę** — działa przeciw **bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, gościowi, chorobie serca i w. i.** — Broszurki ilustr. **darmo**

T. Armatys
Optyk i Mechanik
Kraków — pl. Maryacki 3.

Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuję b. dokładnie, spiesznie i tanio.

Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 2431 33 0

Ogłoszenie.

Przy pułku piechoty Nr 9 hrabiego Clerfayta w Przemyślu jest do obsadzenia miejsce **kapelmistrza.**

Reflektanci (tylko tacy, którzy ukończyli konserwatoryum) zechcą przesyłać prośby z podaniem przebiegu życia i wysokości żądanej płacy do **20 lipca b. r.** do zarządu muzycznego. 4529 2 2

ŻEGIESTÓW

(w Galicyi przed Krynicą) **Zakład zdrojowo-kąpielowy,** otwarty od 20 maja do 20 września. Kąpiele mineralne ziemno-żelaziste, borowinowe, hydropatyczne, słoneczne i rzeczne w Popradzie. Okolica wspaniała. Leczy się: choroby kobiece, bladnicę, niedokrewność, zdenerwowanie itp. Wodociągi, kanalizacya oświetlenie elektryczne. W czerwcu i we wrześniu 30% opustu przy mieszkaniach i kąpielach mineralnych. Woda mineralna za 25 flaszek 12 K 50 hal. Prospekty na żądanie przesyła Zakład.

Stacya kolejowa, poczta, telegraf: 3195 20 20

Żegiestów — Zdrój.

B. Wierzejski
Kraków, Rynek, róg Floryańskiej

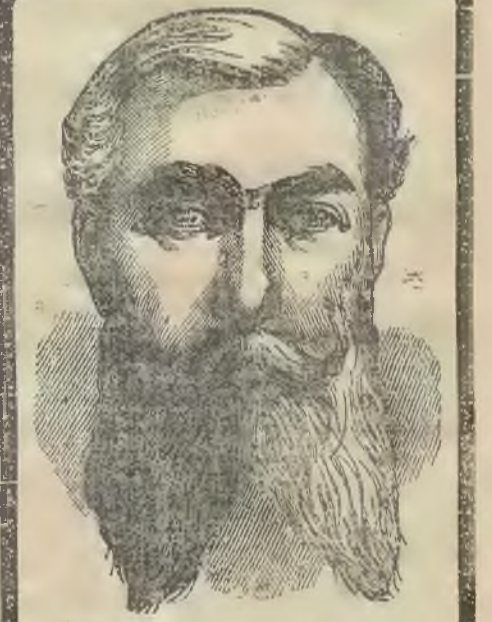
dostawca dla

Związku lekarzy

poleca w wielkim wyborze:

Bieliznę białą i kolorową, Krawaty, Rękawiczki, Kapelusze.

Telefon Nr. 368. 3931 4 0



Siwe włosy!

znikają **natychmiast** po użyciu środka

W. Seegera „Nuxol" lub „Pigmentin"

Kto chce je usunąć **powoli i nieznacznie,** niech użyje środka

W. Seegera „Nuancin"

przetworu przeźroczystego jak woda, podobnego raczej do wody na włosy.

Komu **wypadają** włosy lub ma **łupież** (łuski) **na głowie,** niech używa wody do włosów

W. Seegera balsamu brzozowego

który zawiera czysty, **leczący** sok brzozy.

Jedynie prawdziwe wyrobu W. Seegera. Wiedeń. — Warszawa. Składy we wszystkich aptekach, drogueryach, lepszych perfumeryach i zakładach fryzyerskich.

Generalny zastępca: Szymon Tilles, Wiedeń II., Taborstrasse 46. 4119 7 30

Oddział losowy c. k. uprzyw. Akc. Towarzystwa Bankowego Kantorów Wymiany

„MERCUR"

Filia w Krakowie, ul. Floryańska 28 i św. Marka 18

sprzedaje wszelkie w Austryi dozwolone losy za gotówkę po kursie dziennym lub

4577 2 5

na dowolne spłaty miesięczne.

Odsetki od losów procentowych płyną już od dnia złożenia pierwszej raty na korzyść nabywcy.

Na zakupione u nas papiery losowe padło dotychczas ogółem

K 13,459.000
głównych wygranych.

Rewizya losów

oraz papierów wartościowych, podlegających losowaniu z poręczeniem za dokładność **i z odpowiedzialnością za ewentualne straty. : :**

Przeciw wypocinom skórnym!
Poceniu się nóg i rąk!

HYDROGEN niezawodny środek przeciw poceniu się nóg i rąk itp. W skład Hydrogenu wchodzą nadtlenki, które w zetknięciu się ze skórą wytwarzają dwutlenek wodoru, ten uniemożliwia wytwarzanie się potu, a z powodu swego wysoko przeciwgnilnego działania goi szybko wszelkie otarcia i ranki, wybielając i wydelikatniając równocześnie skórę. — Używa się go, jak każdego zwykłego pudru, zasypując pocące się części skóry. Stanowczo lepszy i odpowiedniejszy, niż wszelkie do tego celu zachwalane przetwory, zawierające salicyl i formalinę.

Cena pudełka 1 korona.

Wyrób i skład główny w aptece „pod Aniołem", Kraków, Zwierzyniec, ulica Kościuszki l. 4; do nabycia: w aptece Wiszniewskiego, Floryańska; Bartmańskiego, Grodzka; w drogueryi J. Hanaka i Ski, Szewska; Komorowskiego, Floryańska. 4305 7 15

Magazyn mebli Szczepana Łojka
Kraków, ul. Szpitalna l. 36, naprzeciw teatru. — Nr telefonu 738,

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, dywaniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p. Ceny konkurencyjne.

Zeszyt Grunwaldzki!

„Wsi Ilustrowanej"

!!! (za lipiec) wyszedł z druku !!!

(„Wieś Ilustrowana" najozdobniejsza ilustracya polska wzorowana na „Countre-Life" wychodzi stale pod redakcyą K. Laskowskiego). Prenumerować i nabywać można w Redakcyi i we wszystkich **księgarniach w kraju i zagranicą.** 4617

Adres Redakcyi

„Wsi Ilustrowanej"

Warszawa, ul. Koszykowa l. 12.

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe

ADAM PIASECKI

Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

166 (Hotel Drezdeński) 137 0

Proszę żądać wszędzie.

Poszukuję posady

jakiejkolwiek, czy to przy autonomii, czy w prywatnych instytucyach. Jestem ukończonym maturzystą, liczę 27 lat, służyłem jako jednoroczny ochotnik, i w manipulacyach kancelaryjnych jestem rutynowany. Z braku środków przerwałem dalsze studya. — Wynagrodzenie skromne. **M. M.** poste restante **Nowy Sącz.** 4601 2 3

SERKI

prawdziwe owcze „oszczepki", od ceny 40 hal. i wyżej, poleca skład win i delikatesów **Wł. Łuszczewskiego w Zakopanem.** 3876 10 10

Potrzebuję **chłopca starszego** do praktyki, z ukończoną 2 kl. realną. 4112 10 12

Pracownia pończoch i skarpetek

4065 Rynek gł. 17, w podwórcu parter na lewo. 4 4

Przyjmuje się również do podrabiania.

W KRYNICY

poleca się z komfortem urządzony

Pensyonat „Urszula Stefania".

3967 12 15

Kandydatka

(4 k.) niemieckiego seminaryum poszukuje lekcyi języka niemieckiego lub francuskiego w czasie wakacyi na prowincyi, w zamian za konwersacyę polską i za utrzymanie. Zgłoszenia listowne pod H. T. 4107. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4107 9 10

Wisła

Śląsk austr., wygodnie urządzone pokoje do wynajęcia w willi **„Maja"**, (mogą być i z utrzymaniem). — Wiadomość: Zarząd „Mai" przez Ustroń. 4112 10 12

Kupuję używaną garderobę męską, damską i futra, płacąc najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką. **S. Katzner,** Kraków, Dietlowska 77. 4125 10 12

Pracownia bednarska Antoniego Nowińskiego

w Krakowie, Długa 32.

dostarcza beczek, beczułek na wino od 4 do 80 litr., kadzi, wykonuje wszelkie roboty w zakres bednarstwa wchodzące, przyjmuje wszelkie naprawy. Skład własnych wyrobów przy ul. Stolarskiej, Kramy OO. Dominikanów. 4177 6 6

Do sprzedania!

Realność dwupiętrowa z oficynami w najpiękniejszej części śródmieścia Krakowa (l. 7 przy pl. Szczepańskim). Pośrednictwo wykluczone. Bliższej wiadomości udzieli p. W. Muller, zamieszk. ul. Wielopole l. 20. 4315 6 10

---

5 do 10 koron

dziennie można łatwo zarobić. Zgłoszenia pod **„R. Z. 1."** przyjmuje Haasenstein & Vogler A. G. Wiedeń. 4423 5 6

Miód

pszczelny patokę, lipcowy, kuracyjny, z własnej pasieki, w 5-cio kilowych blaszankach za 6 K. **Masło** naturalne, codzień świeże, 5 kg. paczka za 10 K. — Wysyła **Józef Konstanty Barnaś, Szepesófalu** (Węgry). 4233 15 20

Nauczycielkę

młodszą, przyjmę na czas wakacyj do chłopca 9-letniego. — Zupełne utrzymanie i wynagrodzenie według umowy. Karol Suchoń, Bielsko, Śląsk austr. 4607

Każdy ojciec

matka, brat, siostra, wuj, ciotka i t. d.

otrzyma dla swej córki,

siostry, siostrzenicy, krewnej i t. d. 4604 1 4

posag

już po 5 latach łatwo i dogodnie

do 6.000 koron

przez przystąpienie do związku pomyślności

„EINIGKEIT"

Praga, Karlin, Królewska 23a.



Cenniki darmo i opłatnie

Dlaczego prawdziwy gramofon z piszącym aniołkiem wszędzie jest lubiany, mimo że istnieje wiele naśladownictw pod różnemi mianami?

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem trwa wiecznie i nigdy się nie psuje.

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie.

Bo publiczność kupiwszy raz bezwartościowy aparat, nabywa później oryg. Gramofon, jako jedynie doskonały w swoim rodzaju i poleca go dalej znajomym.

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra zapomocą igły i bez igły.

Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem mają zdjęcia we wszystkich językach i w największym wyborze pierwszorzędnych artystów w świecie.

Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem nie charczą i można na nich i 1000 razy grać. 2888 16 25

Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 kor.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX.

Lwów ulica Sykstuska L. 2 Tel. 2033/II.

Akc. Tow. Gramofonów w Londynie.

Jeneralny zastępca

Józef Weksler

Kraków Grodzka 71 (obok Wawelu) Tel. 641.

Austryackie Tow. oszczędnościowe kredytowe i budowlane

Spółka zarej. z ograniczoną poręką

Wiedeń, VI/1., Theobaldgasse 4. — Zastępstwo: w Krakowie, ul. św. Filipa 21.

Jak w innych miastach monarchii austryackiej, tak też i w Krakowie poczęliśmy zaprowadzać nasz system marek oszczędnościowych, który polega na tem, że w sklepach różnego rodzaju przy zakupnie towarów wydaje się bezpłatnie marki jako rabat. Marki oszczędnościowe wlepia się w książeczki, a gdy te zostaną całkowicie zalepione, wypłaca nasze zastępstwo przy ulicy św. Filipa Nr. 21 po 5 koron za książeczkę.

Ponieważ marki w różnych sklepach zebrane do książeczki wlepione być mogą, to nadarza się temsamem dla każdej z Pań gospodyń sposobność do wypełnienia książeczki w krótkim czasie, a przez to do przyjścia w posiadanie 5-ciu koron.

Szanowne Panie zechcą zatem kupować w tych sklepach, które wydają nasze marki. Sklepy te uwidocznione są przez tabliczki. Tu wydaje się marki oszczędnościowe.

Austr. Towarzystwo Oszczęd. Kredytu i budowlane

Spółka zarejestr. z ogr. poręką

Zastępstwo: **Kraków, ul. św. Filipa 21.**

4603 1 5

Garage dorożek automobilowych

przeniesiony został z dniem 1 czerwca z ulicy Długiej l. 36 na ulicę Pędzichów l. 18. Zgłoszania i zamówienia tamże, **Piotr Guzikowski.** 4385 5 6

Uczeń

szkół średnich, potrzebny do nauki, w cukierni **Rosiewicza w Przemyślu.** 4530 4 6

Sklep korzenno-owocowy

przy pryncypalnej ulicy do sprzedania. Wiadomość: Jagiellońska 7, Zakład fryzyerski. 4411 5 6

Stałe i pewne miejsce w pierwszorzędnym składzie nasion dla doskonałego

korespondenta

polskiego i ruskiego jest zaraz do objęcia. Reflektanci, którzy zajmowali już podobne stanowisko i którzy posiadają również dobrze język rosyjski, mają pierwszeństwo.

Szczegółowe oferty w trzech językach z podaniem dotychczasowego zajęcia i z odpisami świadectw, nadsyłać do biura Ogłoszeń **Leopold Gyula, Budapest, VII., Erzsébet-Körut 41,** p. napisem „Lebensstellung". 4528 4 5

Osoba inteligentna, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje zajęcia do wyręczenia pani domu lub do samoistnego zarządu. Zajmie się chętnie dziećmi lub pielęgnowaniem osoby chorej. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod **„Praca"** poste restante **Dębniki.** 4511

Nowe i używane

powozy półkryte, lekkie, wózki i karetki bardzo piękne, najnowszego fasonu, tanio do sprzedania u 4429 4 6

Stanisława Szymika, lakiernika powozów

w Krakowie, ul. Niecała 4.

Odnawianie powozów wykonuję starannie po możliwie niskich cenach.

Piękny folwarczek

o powierzchni przeszło 70 morgów, z pięknemi budynkami gospodarczemi i domem mieszkalnym z komfortem urządzonym, pięknym inwentarzem żywym i martwym, lasem przeszło 30 morgowym szpilkowym, w oddaleniu $1^1/_2$ godz. kołowo od Krakowa, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia: Konces. Centr. biuro pośrednictwa nieruchomości, Kraków, Mały Rynek 4. Nr. telefonu 1099. 4542 2 5



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę

z głęboko położonych źródeł urządza **Największy i najstarszy słowiański zakład**

ANT. KUNZ

c. k. dost. dworu

Hranice

Morawa-Austrya.

Prospekty gratis i franko.

2414 26 50

Pożyczki

hipoteczne na realności miejskie i dobra na pierwsze i drugie miejsce, osobiste urzędnikom rządowym, autonomicznym, profesorom, nauczycielom, poczmistrzom, ajunktom, podurzędnikom i nadstrażnikom z płacą ponad 1600 K. adwokatom i lekarzom w ciągu kilku dni. **Zastępstwo banków, Lwów 75.** — Markę dołączyć. 4347 8 9

Nr. telefonu 2.042/VIII. Stacya tramwajowa.

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE I DRUKARNIE DOMOWE

wykonuje najszybciej i najtaniej

PIERWSZORZĘDNA NAJSTARSZA KRAJOWA FABRYKA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH

drukarń domowych oraz tablic emaliowanych i metal.

ALEKS. FISCHHAB

KRAKÓW, GRODZKA L. 50.

3275 24 0

Wszelkie struny i przybory do instrumentów.

Hamaki  **Hamaki**

Torby turystyczne.

Krzesełka polne składane. — Siatki tennisowe. — Piłki nożne. — Buciki footballowe. — Perfumy angielskie na wagę

najtaniej u firmy 4076 6 7

Z. Fiałek i W. Turek, Kraków, ul. Szewska l. 23.

Fabryczny skład grzebieni, szczotek i pendzli.

Jan Ihnatowicz

w Krakowie - - - Sukiennice 20

poleca: 3911 9 0

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 kor.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

LAWN-TENIS

Rakiety i Piłki Slazingiera. Piłki nożne „Football". Piłki gumowe. Amerykańskie łyżwy na kółkach do jazdy na asfalcie. **Hamaki i huśtawki** i inne przybory sportowe — poleca najtaniej

L. WEINDLING, KRAKÓW

ulica Grodzka L. 26 - - - - - dom W. P. Suskiego.

3545 7 0

Optyk i mechanik, M. Zwilling

Kraków, ulica Sławkowska l. 4.

poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 2440 34 0

I-szej jakości

Posadzki deszczułkowe dębowe

podłogi miękkie i wszelkie roboty stolarskie, budowlane i meblowe 259 70 0

Dajwór 14. **Joachim Steinberg,** Starowiślna 83. Telefon 778



Przyrządy i słoje

do konserwowania jarzyn i owoców systemu **Wecka**

poleca wyłączny skład i sprzedaż

W. Halski, Kraków, Sukiennice 21, 22.

Cenniki ilustrowane na żądanie. 4496 2 0

Zmiana lokalu!

Zakład pogrzebowy „Concordia"

JANA WOLNEGO

przeniesiony na Plac Szczepański L. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 197 70 0

Potrzebnym jest

pomocnik handlowy

szybki ekspedyent. Obeznani z działem hurtownym, papierowym i galanteryą, mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia: Towarzystwo handlowo-przemysłowe w Tarnobrzegu. 4564 3 3

W domu

pod l. 18, ul. Grzegórzecka, od 1 października b. r. jest do wynajęcia duży warstat na pracownię stolarską, a na I piętrze 2 pokoje, kuchnia i przedpokój. 4576 3 6

Buchalter i korespondent

z językiem polskim i ruskim, z praktyką biurową i dobremi świadectwami, może przyjąć posadę od 15 sierpnia. Warunki upraszam nadsyłać listownie L. B. 270 poste rest. Kraków. 4567 2 3

Osoba młoda

inteligentna, poszukuje parogodzinnego zajęcia w handlu lub t. p. Zgłoszenia **F. Z. 10** poste rest. **Kraków.** 4569 3 3

Cukiernia

w Wadowicach przyjmie natychmiast **praktykanta.** 4562 3 3

Osoba młoda

umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady w biurze. Łaskawe zgłoszenia pod: **Z. Ł.**, ul. Wrzesińska 11, Kraków. 4613 2 3

Adwokat Dr E. Kahane

w Rzeszowie,

poszukuje z dniem 1 lipca b. r. rutynowanego **koncypienta** z prawem substytucyi, oraz **solicytatora.** 4593 3 3

Uczeń

z ukończoną IV kl. gimn., znajdzie umieszczenie jako praktykant w **Droguery w Oświęcimie.** 4563 2 3

Dla letników

jest do wynajęcia w Skawicy pod Babią Górą piękny dom w uroczem położeniu. Wiadomość u Wincentego Dyrcza w Skawicy l. d. 125, poczta Maków. 4553 3 4

Słuchacz praw poszukuje lekcyi podczas wakacyj na wsi. Zgłoszenia **J. K.** poste restante **Milatyn Nowy** via Lwów. 4448 4 4

Półkryte powozy

na gumach i żelaznych kołach, wózki na resorach, karetki, kuczer-faetony, brek i t. p., do sprzedania. Kraków, Zwierzyniecka 35. 4506 3 8

MORELE

brzoskwinie, gruszki, czereśnie, wiśnie, oddzielnie lub razem, świeżo rwane, także do smażenia, 5 kg. za 3 kor. wysyła **J. Müller,** właściciel winnicy, **Kiskunhalas,** Węgry. 4474 6 10

Dwa faetoniki wózki

do sprzedania tanio. Bochnia, ulica Kazimierza Wielkiego l. 62. 4501 3 8

Wózek ciężarowy kryty, do przewożenia tytoniu lub t. p. do sprzedania. Wiadomość w domu l. 41 ul. Łobzowska. 4507 3 3

I klasa gimnazyalna

Dla 10 letniego synka przyjmę nauczyciela w celu przerobienia I klasy gimnazyalnej, i poszukuję 2 chłopców na mieszkanie do wspólnej nauki. Okolica górska, utrzymanie zdrowe, opieka macierzyńska zapewniona, cena umiarkowana. Pod koniec roku egzamin do II klasy. Wisła przez Ustroń, Janina Szatrowska, wdowa po lekarzu. 4509 3 4

Ogrodzenia siatkowe.

Drut kolczasty, Dachówkę ogólnie za najlepszą uznaną. Wszelkie materyały budowlane

sprzedaje po wyjątkowo niskich cenach Generalna Reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego **Jan Godzicki w Krakowie, Senacka 7, telefon 1169.** 4516 5 10

Młoda panna

inteligentna, poszukuje zaraz miejsca jako bona, zarządczyni lub obowiązku w sklepie. — **Władysława N. 119. poste rest. Kraków.** 4521 3 3

Zaraz do wynajęcia

jeden lub dwa pokoje frontowe, słoneczne, z oddzielnemi schodami, z utrzymaniem lub bez, na czas krótszy lub dłuższy. Zacisze 14, I p., obok teatru. Łazienka na miejscu. 4558 3 3

Pensyonat Tomaszewskiej

Krupnicza 16, II piętro.

poleca pokoje z całem utrzymaniem lub bez, na czas krótszy lub dłuższy. 4514 5 10

Tanio do sprzedania

dwa aparaty fotogr., 9×12 i Pocket-Kodak, oraz aparat do powiększania z przyrządem do wytwarzania światła acetylowego, palnikiem podwójnym i przyborami. — Oglądać można od 2—5, ulica Berka Joselowicza 17, I p., u właściciela domu. 295 4 4

Duże piwnice do wynajęcia. Zgłoszenia pod **P. R. 10** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4409 3 6

Do wynajęcia

w śródmieściu, w pobliżu plant, całe I piętro, złożone z 4 pokoi, przedpokoju, nyży, łazienki i kuchni (ośw. elektr.) od 1 października ewent. wcześniej. Wiadomość: ul. Reformacka 7, u dozorcy domu. 4543 3 3

Koncypienta

z praktyką sądową i przynajmniej kilkumiesięczną adwokacką, przyjmie zaraz **adwokat Dr Jakób Mester w Przemyślu.** Warunki według umowy. 4552 3 3

Ważne dla P. T. Pań!

Magazyn Mód Stefanii Skotnickiej

Kraków, Szewska 5

poleca w największym wyborze kap[illegible] strojne, jakoteż modele paryskie i [illegible] przybory w zakres modniar[illegible] po cenach bardzo u[illegible]

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.